



9 770137 952022

Poradnik: Jak płacić mniej  
za ogrzewanie domu - str. 8

Antysemityzm  
można wyzwolić  
w kilka sekund-  
mówi Paweł Kowal

STRONA 6



Sport. Jantar Ustka  
na szóstym miejscu  
w mistrzostwach  
Polski U-14

STRONA 20

# GŁOS

DZIENNIK POMORZA

## POMORZA

Wtorek 30 stycznia 2018



Wydarzenia

Wojna odorowa trwa

Słupska prokuratura stania zarzuty

# Prokuratura: matka winna wypadkowi na falochronie

Alek Radomski  
aleksander.r3donski@gp24.pl



Słupsk

**Śledczy z Prokuratury Rejonowej w Słupsku nie mają wątpliwości, w ich zdaniu to matka jest winna wypadkowi, który we wrześniu miał miejsce na falochronie w Ustce, gdzie wózek z 3-letnim dzieckiem stoczył się do kanału portowego.**

Nieumyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powodującego chorobę realnie zagrażającą życiu. To zarzut Prokuratury Rejonowej w Słupsku postawiony 31-letniej Marzenie P., matce małej Oliwii.

Do wypadku doszło podczas rodzinnego spaceru na falochronie. Ustalenia śledczych potwierdziły, że to matka miała wykonywać fotografię i utracić kontrolę nad wózkiem, który stoczył się i wpadł do kanału portowego. W środku znajdowała się 3,5-letnia wówczas dziewczynka.

Prokuratura, badając sprawę, zwerifikowała zapisy monitoringu. - Właśnie analiza zgromadzonego mate-

riału, a w szczególności monitoringu poprzedzającego samo zdarzenie, pozwoliła na taką ocenę - mówi Renata Krzaczek-Śniegodzka, słupska prokurator rejonowy. - Matkadziecka złożyła obszernie wyjaśnienia, przyznała się do winy.

Zarzutów nie usłyszał ojciec dziecka. Jak uznano, w momencie, w którym doszło do wypadku, nie sprawował on bezpośredniej opieki nad córką. Kobiecie grożą trzy lata więzienia.

Nie wiadomo, dlaczego wózek zaczął się toczyć w dół. Pewne jest, że gdyby nie reakcja 55-letniego Dariusza Przybysz z Słupska, całe zdarzenie mogło zakończyć się tragedią. Mężczyzna, widząc gondolę w wodzie, rzucił się na ratunek. Dziewczynka, tonąc, nie ruszała się inie dała oznak życia.

- Wskoczyłem tak jak stałem i zacząłem szukać dziewczynki - relacjonował „Głosowi” pan Dariusz niedługo po zdarzeniu. - Zauważyłem, jak tonie. Dziecko znajdowało się poza wózkiem. Udało mi się je wyciągnąć. Odebrał je ktoś na brzegu. Później przypląnął też skuter. To był chyba ratownik, który zaczął reanimować dziewczynkę.

Skuterami w pełnej obsadzie przypląnęli ratownicy WOPR, którzy odbywali ćwiczenia po drugiej stronie ka-

nału. Błyskawicznie rozpoczęli resuscytację.

Oliwia wprost z Ustki trafiła karetką do szpitala w Słupsku. Jeszcze tego samego dnia została przetransportowana helikopterem do Gdańska. Znajdowała się w ciężkim stanie. Zapadła decyzja, by wprowadzić ją w stan śpiączki farmakologicznej. Kiedy jej stan się ustabilizował, wróciła do rodzinnego Krakowa i trafiła pod opiekę tamtejszych lekarzy. Wreszcie, po tygodniach pobytu w szpitalu, w połowie grudnia wróciła do domu. Dziś rozwija się prawidłowo.

W miejscu, gdzie pan Dariusz wskoczył naratunek, nie było żadnych barier, drabinek czy łańcuchów.

Urzednicy z Ustki i z Urzędu Morskiego zaczęli zastanawiać się, jak uniknąć podobnych tragedii w przyszłości. Przed wejściem na falochron ustawiono więc tablicę zakazującą wejścia na budowlę w czasie sztormu, a na całej długości betonowej konstrukcji co kilkanaście metrów znajdują się znaki ostrzegawcze. Wzdłuż krawędzi przy wodzie wymalowano też żółtą linię, której nie należy przekraczać. Barierek nie ma i nie będzie. Nie pozwala na to charakter tej budowli hydrotechnicznej.

©®  
PODISKUTUJ NA WWW.GP24.PL

Sprawą fabryki we Włynkówku  
zajął się Generalny Dyrektor  
Ochrony Środowiska STRONA 3

## Robert Biedroń deklaruje, że będzie startował

Będę kandydował na prezydenta  
Słupska - potwierdził wczoraj  
Biedroń. Na razie jest jedynym  
oficjalnym kandydatem STRONA 10

Przy podatkowej  
uldze na samochód  
niepełnosprawnego  
nie ma już znaczenia  
grupa inwalidztwa

STRONA 4

Słupszczanka  
twierdzi, że ekipa  
budowlana zostawiła  
zniszczony trawnik  
przed szkołą

STRONA 12

1 lutego wchodzi w życie korekta  
rozkładu jazdy autobusów  
w Słupsku. Zmiany dotyczyć  
będą między innymi porannego  
kursu linii nr 2 strona 12

Rozszerzono granice  
obrony koniecznej  
przy odpieraniu  
napaści na dom,  
lokal czy teren

STRONA 14

## Pogoda w regionie

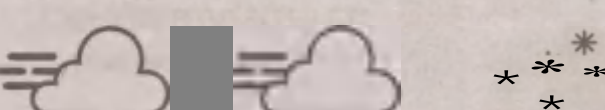
Dzisiaj  
5 °C

Barometr  
1016.00 hPa  
Wiatr  
zach. 22 km/h  
Uwaga  
deszcz i śnieg

**J#**


2C

Środa 4°C 0°C  
Czwartek 4°C 1°C  
Piątek 3°C -1°C



Uwaga: jutro i pojutrze przelotne opady, w piątek śnieg

Arma Czemy-Marecka  
anna.marecka@polskapress5.pl


MATKI DZIECKA  
PO PROSTU ŻAL

Od redaktora

Było jak koszmar senny. Kiedy w redakcji dowiedzieliśmy się o wypadku w Ustce, podczas którego do kanału portowego wpadł wózek z małą Oliwką, każdy był wstrząśnięty. Przecież z racji sąsiedztwa z Ustką często tam bywamy i spacerujemy po moło. Czasem z dzieckiem czy dziećmi. Łatwo więc było nam wczuć się w sytuację małżeństwa z Krakowa, rodziców Oliwki. Po prostu tym ludziom serdecznie współczuliśmy i trzymaliśmy, jak cała rzesza naszych czytelników, kciuki, żeby cudownie uratowane dziecko wróciło do zdrowia.

Współczucia dla rodziców, przynajmniej mojego, nie umniejszał fakt, że od razu nasuwała się myśl, iż nie zachowali odpowiedniej ostrożności w tym miejscu. Ja jako osoba dosyć strachliwa, spacerując po moło, nigdy nie podchodzę do jego brzegu od strony kanału. I w życiu

nie pozwoliłabym na to nikomu z mojej rodziny. Jednak większość spacerowiczów nie ma takich lęków. Niestety, nie mieli ich także rodzice Oliwki z Krakowa. Zwykle mówilibyśmy o niefrasobliwości, ale w tym przypadku doszło do tragedii i jest to już przestępstwo. Tak uznała prokuratura, która postawiła zarzut matce - piszemy o tym na stronie 1. Kobieta, która, jak podejrzewam, i tak do końca życia będzie cierpieć z powodu wyrzutów sumienia, będzie musiała stanąć przed sądem. Jest mi jej po prostu żal. Ciekawa jestem, jakie są Wasze opinie na ten temat. Jak zwykle możecie je wyrazić na naszym forum na gp24.pl.

Sądzę, że będzie się ono grało po lekturze artykułu, z którego wynika, że Robert Biedroń będzie startował w wyborach samorządowych i zaważył o drugą kadencję w słupskim ratuszu. Ta wyrazista osobowość ma nie tylko w Słupsku, ale i w całej Polsce zagorzałych wielbicieli i przeciwników. Co do kandydowania, nie jest ono chyba do końca pewne, bo - jak piszemy - Biedroń nie zaprzecza zbyt stanowczo, gdy sadza się go hipotetycznie na wyższych stołkach. Na razie w Słupsku zostaje. I ma wobec niego plany. O tym piszemy na stronie 10. ©©

Wypowiedz się na temat  
budżetu obywatelskiego

Słupsk  
Arma Czemy-Marecka  
anna.marecka@polskapress.pl

Dzisiaj otwartym spotkaniem z mieszkańcami zaczynają się konsultacje dotyczące budżetu obywatelskiego na 2019 r.

Dzisiaj, 30 stycznia, ratusz zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie konsultacyjne w sprawie budżetu obywatelskiego na 2019 rok. Odbędzie się ono w Słupskim Cen-

trum Organizacji Pozarządowych i Ekonomii Społecznej przy ul. Niedziałkowskiego 6 (budynek z windą). Początek o godzinie 16.30. W trakcie spotkania zaprezentowane zostaną ogólne założenia regulaminu wraz z najistotniejszymi zmianami.

Zadania do budżetu mogą zgłaszać wszyscy słupszczanie bez względu na wiek. Wszyscy też mogą głosować. Regulamin znajdziecie na portalu słupskiego ratusza. ©©

Przygotujmy się  
do rozliczenia podatku

Rozmowa

Podatnicy, którzy będą rozliczać podatek dochodowy za 2017 rok, muszą pamiętać o kilku wprowadzonych zmianach. Rozmawiamy o tym z Anną Lewko, pracownicą Urzędu Skarbowego w Słupsku.

W związku z rozliczeniem podatku dochodowego za 2017 rok zapamiętałem, że nieco zmieniają się zasady związane z kwotą wolną od podatku.

Rzeczywiście tabela podatkowa, która obecnie obowiązuje, nie jest już taka jednolita i oczywista, jak to było jeszcze w 2016 roku. Wtedy były dwa progi podatkowe oraz stała kwota wolna od podatku. Teraz to wszystko się bardzo zmieniło, bo tabela podatkowa zawiera tak jakby cztery progi podatkowe.

To może rozpoczniemy od ich omówienia. Pierwszy próg podatkowy dotyczy osób, które osiągają



Anna Lewko, pracownica Urzędu Skarbowego w Słupsku

dochody do 6600 złotych rocznie. Te osoby w ogóle nie płacą podatku. Nie mylmy jednak pojęć. Ten dochód nie jest zwolniony od podatku, ale on go nie powoduje, bo zjada go kwota wolna od podatku, która dla tych osób wynosi 1188 złotych. Drugi próg podatkowy dotyczy osób, które osiągają dochody od 6600 do 11 tysięcy złotych rocznie. W tym przypadku kwota wolna od podatku maleje wraz ze wzrostem dochodu. W przypadku dochodu w wysokości 11 tysięcy złotych kwoty wolnej od podat-

ku już nie ma. Trzecia grupa podatkowa obejmuje podatników, którzy w ciągu roku osiągają dochody od 11 tysięcy do 85 528 złotych rocznie. Ten próg obejmuje największą grupę podatników. Oni nie odczuwają zmian przy obliczaniu podatku za 2017 rok i nie będą mieli kłopotu, bo będą go obliczać według tego samego wzoru co w 2016 roku. Natomiast osoby zarabiające najwięcej, czyli w przedziale 85 528 złotych do 127 tys. złotych, znowu będą musiały się nieco pomęczyć przy obliczaniu kwoty zmniejszającej podatek. Jednak gdy osiągną górną granicę dochodu, ta kwota zniknie.

Pomówmy jeszcze o ulgach podatkowych.

W 2017 r. one za bardzo, w porównaniu z poprzednim rokiem, się nie zmieniły. Jedynie w przypadku ulgi rehabilitacyjnej rozszerzyła się grupa uprawnionych. Rozmawiał Zbigniew Marecki  
Cała rozmowa na [www.gp24.pl](http://www.gp24.pl)

37-letni mężczyzna  
odpowie za śmiertelne  
pobicie swojego ojca

Lębork  
Oprac. Aima Czemy-Marecka  
anna.marecka@polskapress.pl

Policjanci z Lęborka wyjaśnili sprawę śmierci 59-letniego mężczyzny, którego zwłoki znaleziono w piątek w jego mieszkaniu.

W związku z podejrzeniem pobicia z skutkiem śmiertelnym,

śledczy zatrzymali 37-letniego syna mężczyzny. W sobotę sąd w Lęborku na wniosek policji i prokuratury aresztował go na okres trzech miesięcy. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

W piątek policjanci kilka godzin pracowali na miejscu śmiertelnego pobicia. Decyzją prokuratora ciało zabezpie-

czono do badań sekcyjnych. Na ciele zmarłego ujawniono obrażenia, które wskazywały, że został on pobity. Policjanci zabezpieczyli materiał dowodowy, przeprowadzili szczegółowe oględziny i przesłuchali świadków, co pozwoliło na odtworzenie przebiegu zdarzenia i skierowanie wniosku o areszt dla 37-letniego syna zmarłego. Jak ustalili śledczy, wczwartek wieczorem w trakcie awantury z ojcem dotkliwie go pobił, po czym zostawił w mieszkaniu. W wyniku obrażeń mężczyzna zmarł. Sprawca pobicia został zatrzymany przez dzielnicowego, któremu opowiedział o całym zdarzeniu. ©®



Podczas pierwszego dnia ferii Młodzieżowy Dom Kultury w Słupsku przygotował mnóstwo zajęć dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy mogli wziąć udział w zajęciach plastycznych, nauki gry na gitarze, w warsztatach rysunku. Zdjęcia i wideorelację zobaczyć można na portalu gp24.pl

iMMgril

Na czyteWtów czekamy w redakcji Jjteu Pomorza" w Słupsku przy Henryka Ftaabnego 19 tel.59 848 8100

Alek Radomski  
aleksander.radomski@gp24.pl

KALENDARIUM 30.01

1927  
Lew Oborin z ZSRR zwyciężył w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina.

1945  
W rejonie Ławicy Słupskiej na Bałtyku został zatopiony przez radziecki okręt podwodny S-13 niemiecki statek MS Wilhelm Gustloff. Zginęło ponad 9000 osób, najwięcej w historii katastrof morskich.

1968  
Studenci przeprowadzili demonstrację pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Warszawie przeciwko zdjęciu przez cenzurę spektaklu „Dziady” Kazimierza Dejmka.

1990  
Rozpoczął się zjazd założycielski Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej.

1991  
W Teatrze Dramatycznym w Warszawie była premiera musicalu „Metro” Janusza Józefowicza.

1996  
Podniesiono banderę na statku naukowo-badawczym Akademii Morskiej w Szczecinie MS Nawigator XXI.

OPINIE Z TWITTERA

Norbert Mafiszewski psycholog społeczny  
W 2017 r. odnotowano najwyższy w historii badań CBO Sódsetek sympatii Polaków do Żydów (37%), najniższy odsetek niechętnych (26%). Dobrych relacji, ale także korzystnych trendów w polskim społeczeństwie niemożna zniszczyć nieporozumieniem w interpretowaniu ustawy.

Andrzej Gajcy dziennikarz  
Taksę zastanawiam, gdzie się podziały instytucje osoby, które powinny dbać o wizerunek PL na świecie i tłumaczyć światu, że nie jest tak, jak wszyscy piszą? O braku aktywności szefu MSZ, o braku rzecznika resortu już nie wspomnę.

WALUTY Z 29.01

USD	33375 (+)
EUR	4.1423
CHF	3.5625
GBP	4.7082

(+) wzrost ceny w stosunku do dnia poprzedniego  
spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego

# Rybacy popierają mączkarnię. Sąsiedzi wysuwają żądania

**Gmina Słupsk**  
Bogumiła Rzeczkowska  
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

**Odorowa wojna rozpetęła się na dobre. Sprawą zajął się Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Stowarzyszenie przeciwników budowy wysuwa wobec gminy żądania. Tymczasem rybacy są za.**

W niedzielę Stowarzyszenie Gmina Jest Nasza, które założyli przeciwnicy budowy zakładu produkcji mączki i oleju z ryb we Włynkówku, uruchomiło stronę internetową. Został tam zamieszczony list otwarty, kierowany do władz gminy Słupsk. „My, mieszkańcy gminy Słupsk, czujemy się oszukani przez władze wybrane w demokratycznych wyborach. Powierając Wam naszą gminę, wierzyliśmy, że zadbaacie o nią. Niestety, ostatnie wydarzenia spowodowały, że straciliśmy do Was zaufanie. Sposób, w jaki zostały wydane decyzje i pozwolenia, których skutkiem jest powstający zakład produkcji mączki rybnej oraz oleju rybnego, budzi nasze zastrzeżenia. W związku z tym wzywamy Panią Wójt Barbarę Dykier oraz Radę Gminy Słupsk do stanowczego działania, które doprowadzi do zatrzymania budowy. Otrzymałicie Nasz kredyt zaufania po to, żeby działać na naszą korzyść, a nie przeciwko Nam!

Nie zgadzamy się na życie w odorze odpadów rybnych! Nie zgadzamy się na wdychanie przez nasze dzieci toksycznych oparów! Nie zgadzamy się na takie traktowanie!

Pani Wójt, Szanowna Rado Gminy Słupsk. My jako Wasi wyborcy żądamy natychmiastowych skutecznych działań! Doskonale zdajecie sobie sprawę, że w świetle przedstawionych dowodów możecie cofnąć decyzję środowiskową, a co za tym idzie, pozwolenie nabu-

dowę. Brak zdecydowanej reakcji będzie świadczył o tym, że działacie na korzyść inwestora, a nie lokalnej społeczności, co Was całkowicie dyskredytuje jako włodarzy naszej gminy” - napisali w roku wyborczym mieszkańcy gminy Słupsk oraz stowarzyszenie.

**W Niemczech 60 metrów od fabryki mączki jadłem obiad w restauracji. Nie było żadnych odorów**  
Jerzy Wysoczański

Sprawa trafiła też do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

- Wpłynął do nas wniosek zastępcy prezydenta Słupska z prośbą o podjęcie działań względem decyzji wójta gminy Słupsk - mówi Monika Jakubiak-Rososzczuk, rzeczniczka GDOŚ. - Zwróciliśmy się do wójta o przekazanie dokumentacji. Po zapoznaniu się z aktami GDOŚ zweryfikuje zasadność podjęcia działań.

Dodajmy, że w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w zakresie wydawania decyzji środowiskowych, GDOŚ może skierować wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji.

Tymczasem rybacy popierają inwestycję firmy Paula Fish, a nawet zbierają podpisy wspierające jej właściciela.

- Ludzie nie mają świadomości, na czym polega nowa technologia. To cykl hermetycznie zamknięty. W Niemczech 60 metrów od fabryki mączki jadłem obiad w restauracji. Nie było czuć żadnych odorów - mówi Jerzy Wysoczański, wiceprezes Związku Rybaków Polskich. - Z każdego połowu część świeżej ryby po przesortowaniu odpady niespełniające wymogów. Teraz są przewożone do Danii. Limity musimy wyłowić. Dla nas taki zakład to rynek zbytu. ©

# Chcą szczepić seniorów

**Pomorsze**  
Arkadiusz Kosiński  
fficom.pl

**Dziewięć pomorskich powiatów oraz trzy miasta: Gdynia, Słupsk i Sopot przystąpiły do Regionalnego Programu Szczepień przeciwko pneumokokom dla osób powyżej 65. roku życia**

Realizacją programu na terenie województwa pomorskiego ma

zająć się Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego. Urząd Marszałkowski zamierza pokryć 50 procent kosztów programu. Pozostałe koszty pokryłyby powiaty oraz gminy, które przystąpią do programu. - Regionalny Program Profilaktyki Zdrowotnej zakłada wdrożenie darmowych szczepień przeciwko pneumokokom dla osób 65+ z grup podwyższonego ryzyka - informuje Starostwo Powiatowe w Kwidzynie.

W programie szczepień uczestniczą także powiaty: bytowski, chojnicki, człuchowski, kartuski, kościerski, malborski, pucki i sztumski, a także trzy miasta: Gdynia, Słupsk oraz Sopot.

Pneumokoki są silnie patogenne i trudne do zwalczania, bo należą do grupy bakterii otoczkowych, które ze względu na tę cechę są bardziej odporne na pierwszą linię obrony naszego organizmu i mogą wni-

kać m.in. do krwi i opon mózgowo-rdzeniowych. Do zakażeń inwazyjnych powodowanych przez pneumokoki należą: zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, posocznica (inaczej sepsa), bakteremia, zapalenie płuc z bakteriami. Co roku w Polsce z powodu zapalenia płuc umiera ponad 8 tys. osób. Jak podkreślają specjaliści, aż 40 proc. przypadków tej choroby wywołują pneumokoki. ©



## CO JA ROBIŁAM

Czy ty lub osoba, którą znasz, cierpi na łagodną postać choroby Alzheimera? W takim przypadku może zainteresować cię badanie kliniczne DAYBREAK-ALZ. Poszukujemy ochotników, którzy pomogą nam ustalić, czy badany lek spowolni postępowanie zaburzeń poznawczo-funkcyjnych.

Więcej informacji uzyskasz od lokalnego zespołu badawczego pod numerem **00 800 491 17 92** [www.ClinicalTrials.gov](http://www.ClinicalTrials.gov) NCT - NCT02783573 EudraCT - 2015-005625-39

DAYBREAK-ALZ

bitiim klimcrił m. jstuiTiiit ; ? << r ^ . \* i k < i n e ' ;  
v. tiOfiniiii

DAYBREAK-ALZ Prinl AdvSft V2.3\_Pol<ftd(PG)2September2(i1

AstraZeneca  



Mieszkańcy Włynkówka protestują przeciwko decyzji środowiskowej wydanej przez wójt Barbarę Dykier

# Kościół w Kuleszewie cieszy oko na zewnątrz i wewnątrz

Zbigniew Marecki  
zbigniew.marecki@gp24.pl

Gminą Kobylnica

Otoczenie zabytkowego kościoła w Kuleszewie zmieniło wygląd. W ten sposób zabytkowa świątynia zyskała na uroku. Podoba się to nie tylko mieszkańcom, ale i turystom, którzy chętnie się tutaj zatrzymują.

Wszystkie działania zostały przeprowadzone przy udziale funduszy z budżetu gminy Kobylnica. Pieniądzepomogły w zagospodarowaniu terenu znajdującego się bezpośrednio przy świątyni.

Składające się z trzech etapów zadanie polegało na zagospodarowaniu powierzchni, która przylega do zabytkowego kościoła. Roboty rozpoczęto od wykonania niezbędnego projektu, by później, na jego podstawie, rozpocząć przygotowanie terenu pod nasadzenia. Natym etapieskupiono się na zdjęciu starej darni z powierzchni całego terenu oraz usunięciu zalegających kamieni i gruzu.

Drugi etap prac zakładał wykonanie wszystkich nasadzeń roślin, drzewi krzewów, zgodnie z projektem. Ostatnim elementem prac tymmiejsce było wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych przy wykonanych wcześniej elementach.

Prace prowadzone przy kościele należącym do parafii rzymskokatolickiej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kwakowie prowadzono w celu podniesienia wartości i estetyki całego obiektu.

Decyzją Rady Gminy Kobylnica z 16 lutego 2017 roku, samorząd przekazał na ten cel



Dzięki wykonanym pracom otoczenie kościoła w Kuleszewie jest bardziej estetyczne

**Zdajemy sobie sprawę z wartości zabytkowych budynków na naszym terenie. Dlatego pomagamy w ich utrzymaniu**

Leszek Kuliński, wójt Kobylnicy

ponad 20 tysięcy złotych, co stanowiło połowęśrodków potrzebnych na realizację całego zadania.

Kościół w Kuleszewie jest jednym z cennych zabytkowych obiektów sakralnych na terenie gminy Kobylnica. Obecnie istniejąca budowla utrzymana w stylu szachulcowym została wzniesiona w XVI wieku.

Kościół w Kuleszewie został ufundowany w 1587 roku przez ówczesnych właścicieli wsi -

Jurgena i Michała von Boehnów, oczym świadczą inskrypcje na epitafium Franza Boehna z 1626 roku i na dwóch dzwonach kościelnych. „+DA+PACEM+DOMINE+IN+DIEBUS+NOSTRIS+JURGEN BOEHNE. D. Markę B MICHAEL BOEHNE” to inskrypcja na pierwszym dzwonie. Na drugim widnieje: „MARTIN PREGER FECIT PATRONI FREANZ UND HANS GEORG GEUETTERN DIE BOEHN ZU CULSOW1632”.

Swój obecny kształt świątynia przybrała w XVIII wieku. W połowie XX wieku przeprowadzono remont ołtarza głównego oraz chóru, pomalowano wnętrze kościoła oraz wzniesiono ozdobne ogrodzenie cmentarza. W latach 90. XX wieku kościół rozebrano, przeprowadzono konserwa-

cję, a następnie zrekonstruowano.

Obecnie całą szerokość kościoła zajmuje antresola chóru dostawiona do ściany frontowej, wsparta na czterech słupach ustawionych w czworobok. Na wprost wejścia głównego znajduje się barokowy ołtarz z 1744 roku. W górną część ołtarza wkomponowana jest rzeźba o cechach późnego gotyku, przedstawiająca Chrystusa na krzyżu, pochodząca prawdopodobnie z poprzedniego kościoła. Obok ołtarza znajduje się płyta epitafijna kanonika z Kołobrzegu, Franza Boehna, z małżonką. Boehn ubrany jest w rycerski strój dworski datowany na 1626 r.

Obok epitafium znajduje się ambona w tym samym stylu, co ołtarz. Jest to również pozostałość po poprzednim kościele. ©®

## Ulga rehabilitacyjna bardziej dostępna dla niepełnosprawnych

Z redakcyjnego dyżuru

Zbigniew Marecki  
zbigniew.marecki@gp24.pl

**W tym roku podatek dochodowy za 2017 rok możemy rozliczać do końca kwietnia. Z tego względu nie warto się spieszyć, bo może się zdarzyć, że rozliczymy podatek, nie uwzględniając wszystkich dochodów z 2017 roku.**

- A wtedy trzeba będzie wykonać korektę - sprzedają pracownicy Urzędu Skarbowego w Słupsku, które w miniony czwartek dyżurowały w naszej redakcji.

Jeśli już zdecydujemy się na złożenie zeznania podatkowego w formie papierowej, to pamiętajmy o podpisie, bo jego brak jest jedną z najczęstszych usterek zeznania podatkowego, co w praktyce będzie przyczyną wezwania do urzędu skarbowego. Dlatego lepiej rozliczać się elektronicznie: system nie przyjmie zeznania podatkowego, jeśli nie będzie kompletne.

Podczas rozmów z Czytelnikami pojawiła się także kwestia

kwoty wolnej od podatku. Pamiętajmy, że można z niej skorzystać wyłącznie wtedy, gdy rozliczamy się według tzw. skali podatkowej (np. umowa o pracę, dzieło, zlecenie). Podatnik nie skorzysta z wyższej kwoty wolnej, jeśli rozlicza ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, podatek liniowy lub opodatkowany jest na jakichś szczególnych zasadach (np. sprzedaż nieruchomości, zyski kapitałowe).

W przypadku ulgi rehabilitacyjnej w 2017 roku zmieniono zapisy dotyczące wydatków na utrzymanie samochodu osobowego, którego właścicielem (współwłaścicielem) jest osoba niepełnosprawna bądź podatnik mający na utrzymaniu osobę niepełnosprawną. Ważne jest to, że przy korzystaniu z ulgi nie ma już znaczenia grupa inwalidztwa. Wydatki na auto może zatem odliczyć każdy, kto ma orzeczoną niepełnosprawność, lub jego opiekun. Nie trzeba też wykazywać, że przejazdy były związane z przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne. ©®

## Dotacje na założenie nowego biznesu

Słupsk

Zbigniew Marecki  
zbigniew.marecki@gp24.pl

**W siedzibie ZDZ Słupsk realizowany jest projekt p.l. „Pozytywna zmiana-program aktywizacji zawodowej”, w ramach którego można uzyskać bezzwrotną dotację na założenie firmy.**

Projekt skierowany jest do osób z woj. pomorskiego, które są

osobami zwolnionymi z przyczyn niedotyczących pracownika w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy przed dniem przystąpienia do projektu, lub pracownikami przewidzianymi do zwolnienia. Osoby zainteresowane mogą uzyskać dotację w wysokości 15.000 zł i wsparcie pomostowe w wysokości 6.000 zł. Szczegóły w ZDZ Słupsk przy ul. Szczecińskiej 57, pokój 105-107, tel. 508 941 229. ©®



**Słupsk  
Mogło dojść do podpalenia**

W sobotę około godz. 4 na parkingu przy ul. Piłsudskiego spłonął samochód marki Mercedes. Wybuch ognia spowodował, że zajął się także stojący obok volkswagen passat. Strażacy i policja bardzo szybko pojawili się na miejscu. - Wstępnie rozpatrujemy tę sprawę pod kątem podpalenia, ale ona wymaga jeszcze dokładnego zbadania. Za pośrednictwem „Głosu” zwracam się jednak o pomoc do wszystkich, którzy mogli być świadkami wybuchu tego pożaru - mówi Robert Czerwiński, rzecznik prasowy słupskiej policji. (MAZ)

Pani Lidii Daleckiej oraz Panu Przemysławowi Daleckiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Mamy i Babci

składają Dyrektor oraz pracownicy  
Domu Pomocy Społecznej w Lubczewie

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Pracownika i Kolegi

## Ryszarda Karguła

Żonie, Rodzinie oraz Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i pracownicy Intermarche w Ustce



# PRACA W FIRMIE morpól

an mhconsumer products company



**POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:**

**Konfekcjonowania i pakowania wędzonego łososia  
Pracownik działu świeżego  
Mechanik**

**OFERUJEMY :**

- Możliwość pracy w nowych godzinach i zmianach
  - Umowę o pracę
  - Pewność zatrudnienia
  - Atrakcyjne wynagrodzenie
  - Świadczenia socjalne
- Transport do pracy autobusami firmowymi
- Realne możliwości rozwoju zawodowego

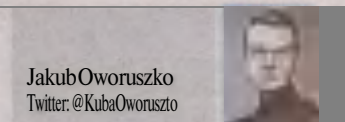


**Zapytaj o szczegóły naszej oferty:**

kadry@morpol.com.pl • tel 59 814 38 67, 59 814 38 46

\* Morpol S.A. Duntnowo 39, "6-270 Ustka

# Kowal: Antysemityzm w ludziach można wyzwolić w kilka sekund



Jakub Oworuszko  
Twitter: @KubaOworuszko

## Wzrost

**O przyczynach i reakcji polskiego rządu na kryzys w stosunkach z Izraelem w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press mówi były wiceminister spraw zagranicznych dr Paweł Kowal.**

### Z czego wynika kryzys w relacjach polsko-izraelskich?

Z kilku aspektów. Jeden oczywisty - część polityków w Izraelu rozpowszechniała w sobotę nieprawdziwe informacje, które z naszego punktu widzenia są zasadnicze, tzn. kto odpowiada za zbrodnie niemieckie z okresu II wojny światowej. To jest sprawa poza dyskusją. Oprócz tego - ten temat wpisał się w rywalizację polityczną w Izraelu, która podobnie funkcjonuje także w Polsce, bo także u nas kwestie międzynarodowe są mocno wpisane w rywalizację polityczną pomiędzy partiami i wewnątrz partii. Kolejna rzecz to kwestia samych zapisów z ustawy o IPN, które - jak się okazało - nie są wystarczająco precyzyjne, jeśli chodzi o gwarantowanie wolności słowa. Przepisy, które zostały przegłosowane, budzą sporo wątpliwości, widać to w mediach społecznościowych - budzą sporo wątpliwości również wśród osób związanych z prawicą. Chodzi o to,



**Dr Paweł Kowal zwraca uwagę na bezczynność takich instytucji jak Polska Fundacja Narodowa, która została powołana, by zabiegać o dobre imię Polski za granicą**

żeby nie zostawiać sądom tak daleko idących możliwości interpretacji, by to ograniczało formułowanie różnych tez w debacie publicznej.

### Czy to początek jakiegoś poważniejszego kryzysu?

To zależy od tego, jakie obie strony mają interesy, tzn. na ile silne są i po polskiej, i po izraelskiej stronie te grupy polityczne, które są zainteresowane podgrzaniem dwustronnych relacji w oparciu o historię. Trudno ocenić na tym etapie - konflikt może się zakończyć dość szybko jakimś wyjaś-

nieniem, ale może też zwiastować długotrwałą kampanię polityczną.

### Wiele osób dostrzega związek pomiędzy tym kryzysem a nadanym w ubiegłym tygodniu reportażem „Supervizjera” TVN o polskich neofaszystach i podjęciu dyskusji przez polski rząd na temat reparacji wojennych.

To nonsens, to nie ma żadnego wpływu na ten kryzys. Równie dobrze można dowodzić, że skoordynowane były antysemickie SMS-y czy twitty w programie „Studio Polska” w TYP.

### Jak Pan ocenia reakcję polskiego rządu?

Początkowo rząd był wyraźnie zaskoczony. Reakcja była podzielona pomiędzy polityków, którzy starali się łagodzić nastroje, i tych, którzy uznali, że to dobra okazja, by zademonstrować, że to tylko oni dopominają się o prawdę historyczną. W tle tego wszystkiego jest inny problem - w Polsce część ludzi naprawdę wierzy, że politykę historyczną można prowadzić za pomocą rozwiązań z prawa karnego. Te rozwiązania mogą być zastosowane jako uzupełniające, ale powinny być uzupełnie-

niem jakiegoś całościowego podejścia. Powinno ono opierać się na miękka siłę, czyli oddziaływanie poprzez kulturę, naukę, nawet akcje z zakresu ochrony zdrowia. Silne państwa tak postępują. Częścią naszej strategii powinno być też sprawiedliwe osądzenie tych Polaków, którzy dopuścili się przestępstw wojennych w jakimkolwiek okresie historycznym, a przynajmniej nie powinno się ich wynosić naokoło. Trzeba przedstawiać Polskę jako państwo i społeczeństwo, które nie może sobie niczego zarzucić, na-

Obeany konflikt o zapisy ustawy o IPN między Polską a Izraelem może zakończyć się dość szybko. Jakimś wyjaśnieniem, 30.01.2018. Związać i prowadzić kampanię polityczną - przekom #tr Paweł Kowal

wet drobiazgu, jeśli chodzi o postawę i ocenę przeszłości. Jeśli do tego doda się drobne sformułowane zapisy prawne - wtedy system zadziała. Jeśli ograniczymy się do zmian w polskim prawie karnym, to mało jest szans na skuteczność.

### Jakie wnioski na przyszłość?

Myślę, że ta sytuacja z soboty i niedzieli pokazała też, że trzeba pewne sprawy przemyśleć. Mimo tego, że mamy sporo pieniędzy, działała Polska Fundacja Narodowa i wiele innych instytucji, nasz głos, jeśli chodzi o na-

szą opowieść o historii i faktach, nie jest znacząco słyszalny. Sobotnia historia, głównie za sprawą mediów społecznościowych, pokazała, jakie w Polsce są jeszcze pokłady antysemityzmu. W ludziach można wyzwolić antysemityzm dosłownie w ciągu kilku sekund, i to na taką skalę, że jest to zaskakujące w kwestiach bezpieczeństwa państwa. W przyszłości jednym fake newsem będzie można sprokować duże grupy ludzi do zachowań poniżej jakiegokolwiek standardów.

### Wspomniał Pan o Polskiej Fundacji Narodowej i innych instytucjach. Jakie działania powinny zostać podjęte?

Nie ma co im doradzać przez media. Faktem jest tylko, że fundacja, która ma bardzo duży budżet, nie skoncentrowała się na tym, na czym powinna.

### Jakie były relacje polsko-izraelskie w ostatnich latach?

Bardzo dobre, wręcz wzorcowe. Chociaż teraz widać, że sytuacja może się zmienić, gdy w obu państwach rządzą siły mocno prawicowe, z komponentem nacjonalistycznym. I widać, że w obu państwach może nastąpić podobny proces: radykalizację całej rządzącej partii. Stąd pojawiają się problemy, jeśli dojdzie do dyskusji nad drażliwym dla nich tematem. Mogą mieć duży kłopot w dojściu do porozumienia. ©

## „Polskie obozy zagłady” wygrały w sieci. Światowe komentarze do sporu o ustawę IPIN

### Wzrost

Kazimierz Słowski  
redakcja@polskatimes.pl

**Gorąca dyskusja po ogłoszeniu propozycji naszego parlamentu dotyczącej karania tych, którzy zarzucają Polakom współudział w Holokauście. Mecjaki walczą praepafismy.**

Media społecznościowe ruszyły pierwsze i kiedy dyskusja o zmianach w naszym prawie nabrała rozpędu, staliśmy się

niechlubnymi bohaterami internetu - trendy w mediach społecznościowych analizował serwis Politykawsieci.pl.

Pierwsze informacje o „polskich obozach zagłady” („Polish Death Camps”) pojawiły się 26 stycznia, przed wystąpieniem w Auschwitz z okazji 73. rocznicy wyzwolenia obozu ambasador Izraela w Polsce.

Reakcja polskich profili była szybka, ale nie one zdominowały sieć, tylko tacy internauci jak Raul Espejo (@respejo), który

prosił o informacje o „polskich obozach zagłady” i masakrze w Jedwabnem w 1941r.

Wpis o „Polish Death Camps” wygrały w światowej sieci, podobnie jak komunikaty, że parlamentarzyści (polscy) głosowali za karaniem tych, którzy mówią o „polskich obozach zagłady”. Sceptycznie wyrażano się o zmianach w polskim prawie, masowo kolportowano historie Żydów, którzy przeżyli wojnę, uciekając przed polskimi szmalcownikami.

Nie lepiej było na internetowych portalach zagranicznych mediów. „Z pomocą »lex Gross« rząd PiS w Polsce chce uniemożliwić krytyczne rozliczenia z przeszłością” - pisał „Tageszeitung”. Na portalu BBC napisano, że prezydent Andrzej Duda przyjrzy się kontrowersyjnym zmianom w prawie. Ale pojawienie się frazy „Polish Death Camps” sprawiło, że wielu internautów na świecie dowiedziało, że można tak nazywać niemieckie obozy koncentracyjne.



### Polska od wielu już lat walczy z określeniem „polskie obozy zagłady”

Zdecydowany głos padł ze strony Yaira Lapida, izraelskiego dziennikarza, dziś lidera grupowania Jest Przyszłość, który minął się zresztą ostatnio z prawdą, pisząc, że jego babka zginęła z rąk Niem-

ców i Polaków. Jego zdaniem tysiące Żydów zostały zamordowane, mimo że nie spotkały niemieckiego żołnierza. „Były polskie obozy zagłady” - napisał Lapid. Artykuł w „Haaretz” był z kolei okraszony zdjęciem hitlerowców i policji granatowej. Podpisał go „orgii morderców” i „polowaniu Polaków na Żydów, których przekazują potem nazistom”.

Kwintesencją izraelskich reakcji na polską ustawę może być wypowiedź dziennikarki „Haaretz” Allison Kapłan Sommer, która zadeklarowała, że od teraz będzie zpremedytacją używać sformułowań „polskie getto” i „polskie obozy śmierci”. ©

## PIS blokuje Gowina, a obóz dobrej zmiany znów się powiększy

Warszawa

Kacper Rogadn  
Twitter: @krogacn

**Transfery do obozu dobrej zmiany są pewnie tylko kwestią czasu - mówi poseł PiS Wojciech Skurkiewicz w rozmowie z AJP. Tymczasem według naszego informatora Jarosław Kaczyński zamierza przybliżyć plany Jarosława Gowina.**

Zbigniew Gryglas, Magdalena Błęńska, ostatnio Mieczysław Baszko, dotego kilkuset samorządowców PO oraz partii Wolność, atakże struktury Fundacji Republikanie i najnowszy nabytek - były poseł PO - Andrzej Gut-Mostowy. Lista transferów przychodzących do partii Porozumienie Jarosława Gowina robi się coraz dłuższa. I wcale nie jest to działanie przypadkowe.

- Gowin przejął kilku parlamentarzystów, a teraz skupia się na pozyskiwaniu samorządowców. To przemysłana strategia. Szef Porozumienia szuka się do ostrej walki w wyborach samorządowych, a później parlamentarnych - mówi informator Agencji Informacyjnej Polska Press, dobrze znający współpracowników Gowina. Według niego były polityk PO skorzystał na tym, że PiS nie chciał przyjmować do siebie posłów z PSL i Nowoczesnej. Dzięki temu wzmocnił swoją pozycję. Inie zamierza na tym poprzestać.

- W obozie dobrej zmiany coraz głośniej się mówi, że Jarosławowi Kaczyńskiemu nie podoba się takie umacnianie się Gowina - dodaje nasz informator.

Potwierdzeniem tych słów jest decyzja Rady Politycznej PiS, która podjęła uchwałę ewidentnie uderzającą w Gowina.

Zdecydowano, że osoby, które w ciągu ostatnich trzech lat odeszły z Prawa i Sprawiedliwości lub zostały z PiS wyrzuczone, a następnie wróciły do obozu Zjednoczonej Prawicy, nie będą mogły kandydować w najbliższych wyborach. A wielu właśnie takich polityków i działaczy zwerbował w ostatnim czasie Gowin.

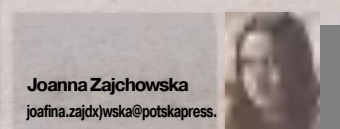
Nie oznaczono jednak, że PiS rezygnuje z powiększania swojego klubu parlamentarnego.

- Kolejne transfery będą pewnie tylko kwestią czasu, bo osób, które są tu w parlamencie, a wciąż poszukują swojego miejsca na scenie politycznej, jest przynajmniej kilka, jeśli nie kilkanaście - mówi poseł PiS Wojciech Skurkiewicz w rozmowie z AJP.

- Cieszy to, że nasz program spotyka się z zainteresowaniem wielu osób, które jeszcze kilka miesięcy temu wydawały się być dość daleko od rządu dobrej zmiany, a dziś tworzą z nami koalicję - dodaje.

- Od jakiegoś czasu mamy do czynienia z korupcją polityczną. To, co stało się w Polskim Stronnictwie Ludowym - kwestia pani poseł Możdżanowskiej, jaki panowała Baszła - pokazuje, że PiS postanowił narazie upolować posłów z PSL, żeby maksymalnie osłabić jedną z partii opozycyjnych. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że w momencie, w którym Andżelika Możdżanowska przeszła do tamtego klubu, a potem dostała miejsce w rządzie, to była forma korupcji taka, jaką znamy z lat 2005-2007. Wszyscy pamiętamy słynne taśmy Renaty Beger i rolę Lipińskiego - twierdzi Katarzyna Lubnauer. Przewodnicząca Nowoczesnej zapewnia jednak, że nie obawia się, iż jej partia w najbliższym czasie znów się uszczupli. ©

# Bielecki: Tomek i Elisabeth zdobyli szczyt Nanga Parbat



Joanna Zajchowska  
joafina.zajdxjwska@potskapress.

## Himalaje

**Eli potwierdziła, że zdobyli z Tomkiem szczyt - donosi Adam Bielecki. Ojciec Tomasa Mackiewicza, który utknął wysoko na Nanga Parbat wciąż apeluje o pomoc dla syna.**

Francuska himalaistka Elisabeth Revol powiedziała Adamowi Bieleckiemu, że razem z Tomaszem Mackiewiczem stanęli na szczycie Nanga Parbat. - Kryzys zaczął się na wierzchołku. Wspinając się, byli zamknięci, każdy we własnym świecie - stwierdził Bielecki w rozmowie z TVN 24. - Eli zorientowała się na szczycie, że Tomek jest w kiepskim stanie i ma problemy ze wzrokiem. Zaczęła go sprowadzać z wierzchołka.

Francuzka zdołała sprowadzić Mackiewicza na wysokość ok. 7200 m.n.p.m. Jego stanale się pogarszał, nie mógł dalej iść. Zostawiła więc Polaka w szczelinie, która osłaniała go od wiatru, przykryła śpiworem, dała resztkę gazu do kuchenki i zaczęła samodzielne schodzenie. W tym momencie Mackiewicz miał już tracić świadomość.

Sama Revol nie wypowiedziała się jeszcze w mediach. W najbliższych dniach obiecała opublikować oświadczenie dla prasy. Jest obecnie pod opieką lekarzy w Islamabadzie. Doznała bardzo poważnych odmrożeń rąk i stóp. Prawdopodobnie konieczne będzie amputacja.

- Jesteśmy w trakcie przygotowań powrotu mojej żony do Francji, ale wymaga to dużo czasu - wyznał w RMF24 mąż Elisabeth. Zaznaczył, że jego sy-



Adam Bielecki z Denisem Urubką i Elisabeth Revol u podstawy ściany Diamir na górze Nanga Parbat w pakistańskich Himalajach

tuacja jest niczym w porównaniu z tym, co przeżywała Tomasz Mackiewicz. Wyraził też wdzięczność dla polskiej akcji ratunkowej.

## Polscy bohaterowie

Przypomnijmy, że gdy pojawiły się informacje, że Mackiewicz i Revol utknęli na Nanga Parbat, wszyscy członkowie polskiej wyprawy na K2 chcieli ruszyć na pomoc. Ostatecznie podjęto decyzję, że czwórka rozpocznie akcję ratunkową. Helikopter wysadził himalaistów na wysokości 4800 m.n.p.m.

Wspinacze podzieliли się na dwa zespoły. Piotr Tomala i Jarosław Botornieśli ciężki sprzęt, konieczny w tak trudnej akcji. Adam Bielecki i Denis Urubko w szalonym tempie wyruszyli w górę i po nieco ponad ośmiu godzinach dotarli do Francuzki.

„Niewiarygodny wyczyn”, „Polscy bohaterowie” - to tylko niektóre nagłówki zagranicznych mediów.

Himalaiści z całego świata są pod wielkim wrażeniem akcji Polaków. W 2012 r. dwie grupy wspinaczy, które znajdowały się pod Nangą, przez ponad miesiąc, nie były w stanie pokonać pion-

Polski himalaista zaznaczył, że Revol określiła stan partnera zostawionego na górze jako „krytyczny”. Zbliżając się burza śnieżna uniemożliwiła ratownikom dalszą wspinaczkę po Mackiewicza.

## Kolejna akcja ratunkowa?

Ojciec Tomasa Mackiewicza walczy o zorganizowanie kolejnej akcji ratunkowej.

„Jest człowiekiem zahartowanym w warunkach ekstremalnych. Potrafił przeczekać złe warunki pogodowe w jamie śnieżnej na Nandze przez sześć dni na podobnej wysokości” - przekonywał Witold Mackiewicz na Twitterze.

Uczestnicy wyprawy na K2 są gotowi jeszcze raz ruszyć na Nanga Parbat. Żeby mogli to zrobić, musi być jednak spełnionych kilka warunków: helikopter powinien wysadzić wspinaczy na wysokości 6500-7000 m, pogoda sprzyjać, a akcja rozpocząć się w ciągu 24 godzin, co jest niemożliwe.

- Nie piłem nic przez 20 godzin. Moje oczy są spalone od słońca, ale nie nie opisuję radości związanej z uratowaniem drugiego człowieka - cytuje Denisa Urubkę hiszpański portal Desnivel.com.

Mackiewicz po raz siódmy podjął zimową próbę zdobycia Nanga Parbat. Revol zrobiła to czwarty raz. Akcję górską zaczęli dwa tygodnie temu. Wyruszyli we dwójkę, działali w stylu alpejskim, sportowym, bez żadnego wsparcia ze strony tragarzy inie mając tlen w budach. Nanga Parbat (8126 m.n.p.m.) jest jednym z najbardziej wymagających ośmiotysięczników. Dotąd zdobyło ją niewiele ponad 300 osób, a spośród nich tylko trzy weszły na ten szczyt zimą. ©

## Kryzys zaczął się na wierzchołku.

Wspinając się. Tomek i Eli byli zamknięci we własnym świecie

Adam Bielecki

## W KRAJU



## Bitom Policjanci przejęli ponad kilogram amfetaminy

Policjanci z Szombierki przejęli ponad kilogram amfetaminy, której czamorynkowa wartość wynosi 45 tys. zł. Zatrzymano 8 mężczyzn w wieku od 19 do 55 lat. (AIP)

## Rodaemiec

### Znaleźli pięć pocisków z czasów wojny

W pobliżu szkoły w Rogozińcu (lubuskie) znaleziono pięć pocisków artyleryjskich z czasów wojny. Niewybuchy o kalibrze 78 mm zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy policji. (AIP)

## Poreba Hie&n

### Śmiertelny wypadek na budowie szkoły

Na terenie budowy nowej szkoły podstawowej w Porebie Wielkiej (małopolskie) doszło do śmiertelnego wypadku. Podczas rozładunku auta dostawczego na pracownika zsunęła się okna. Pomocy udzielił mu współpracownik, jednak nie udało się go uratować. (AIP)

## Gdańsk

### Przyzna się do wybijania szyby w domu Tuska?

Jeden z dwóch mężczyzn podejrzanych o wybijenie szyby w domu Michała Tuska zgłosił się do prokuratury. Do zdarzenia doszło 3 września 2017 r. w Gdańsku. Nie wiadomo jeszcze, czy mężczyzna przyzna się do winy. (AIP)

## Lębork

### Podejrzany o śmiertelne pobicie ojca zatrzymany

Policjanci z Lęborka (pomorskie) wyjaśnili sprawę śmierci 59-latką, którego zwłoki znaleziono w piątek w jego mieszkaniu. W związku z podejrzeniem pobicia zeszukaniem śmiertelnym śledczy zatrzymali 37-letniego syna mężczyzny. (AP)

## W POLITYCE

## Maszy

### Wśród manifestacja pod ambasadą Izraela

Organizacje narodowe zapowiedziały manifestację pod hasłem „Stop antypolonizmowi”, która odbędzie się wśród o godzinie 17 pod ambasadą Izraela. (AIP)



## Wrocław

### Kaczyński: Wrocław jest do zdobycia przez PiS

Prezes Jarosław Kaczyński na ostatnim spotkaniu z działaczami partii wymienił Wrocław w gronie miast, w których Prawo i Sprawiedliwość jest w stanie wygrać wybory - zdradził nam jeden z ważnych polityków PiS. (AIP)

## Warszawa

### Plan Petru w Sejmie o przedsiębiorczości

W Sejmie odbyła się debata stowarzyszenia Plan Petru, dotycząca kwestii przedsiębiorczości. Wzięli w niej udział politycy Nowoczesnej, Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. (AIP)

## Bydgoszcz

### Skradziono rejestrację auta polityka PiS

Nieznany sprawca zerwał tablice rejestracyjne z samochodu Tomasa Regi, szefa Prawa i Sprawiedliwości w Bydgoszczy. Radny powiadomił o incydencie policję. Jedną z tablic odnaleziono niedaleko pojazdu. (AIP)

## Warszawa

### Błaszczak przeniósł się na al. Niepodległości

W związku z przypadającą na 2018 r. setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak przeniósł swoje biuro dosiedziby MON w al. Niepodległości. (AIP)

# Obniżamy domowe rachunki (cz 2)

## Jak płacić mniej za ogrzewanie domu

Wcale nie trzeba marznąć. Wystarczy nieco zmienić nawyki

*Tłumaczy domowe rachunki*

**Wystarczy zmienić nawyki, by obniżyć rachunki za ogrzewanie nawet o kilkaset złotych rocznie! Przeczytaj i sam policz, ile możesz zaoszczędzić.**

Nie ma znaczenia, czy mieszkamy w bloku, kamienicy czy też w domku jednorodzinnym. Koszty ogrzewania mieszkania rosną, niezależnie od źródła ciepła. - Z roku na rok płacimy coraz więcej - mówicie często.

Oczywiście, różnicę wysokości rachunków poszczególnych rodzin bywają znaczące. Wiele zależy od tego na przykład, w jakim budynku mieszkamy, jakie jest źródło ciepła. Niezależnie jednak od tego wydatki na ogrzewanie stanowią znaczącą część naszego domowego budżetu. Siedząc nad rachunkami, możemy myśleć o inwestowaniu w nowoczesne technologie, modernizacji budynku. Takie zmiany obniżają koszty ogrzewania, ale z różnych przyczyn nie zawsze są jednak możliwe. Nie zawsze też jednak są konieczne! Można zaoszczędzić, nie robiąc budowlanych rewolucji, inie wydając pieniędzy. Specjaliści przekonują, że w wielu przypadkach możemy obniżyć koszty ogrzewania, zmieniając tylko i wyłącznie własne nawyki.

Zapamiętaj: bardzo proste działania mogą bardzo znacząco obniżyć koszty ogrzewania twojego mieszkania.

**Obniżenie temperatury o 1°C pozwala zaoszczędzić nawet 6 procent ciepła!**

Szukając oszczędności, przede wszystkim pomyślmy o tym, czy w naszym domu nie jest jednak za ciepło. Oczywiście, nie chodzi o to, by siedzieć przed telewizorem w czapce czy kurtce. Jeśli jednak w środku zimy oglądamy film w stroju, w którym moglibyśmy pojechać w tropiki, to nic dziwnego, że nasze rachunki za ogrzewanie są wysokie.

Gdy delikatnie przykręcimy kaloryfery (oszczędny grzejnik powinien wyposażony być w termostat), to pewnie nawet tego nie odczujemy - ale na pewno odczuje to nasz portfel. Obniżenie temperatury już tylko o 1 stopień Celsjusza to oszczędność energii na poziomie 3-6 procent. Wiesz, ile płac



**Nie zasłaniaj grzejników! Długie zasłony czy meble mogą zabierać nawet 20 procent ciepła**

cisz za ogrzewanie - możesz przeliczyć, ile zaoszczędzisz.

Zawsze należy dostosować temperaturę pomieszczenia do sposobu jego użytkowania przez nas - tego, co w nim robimy. Itak optymalna temperatura dla pokoi dziennych to 20 st. C, dla łazienki będzie to 22-24 st. C (by uniknąć wilgoci i czuć się komfortowo). Nocą, gdy śpimy i jesteśmy zdrowi, temperatura w sypialni nie powinna przekraczać 18 st. C. W kuchni, w zależności od wy-

**Unikajmy niepotrzebnych kosztów ogrzewania mieszkania. Każdy wzrost temperatury o 1 stopień powoduje wzrost kosztów ogrzewania o 3-5 proc.**

**Zanim otworzysz okna, zakręć zawór termostatu na grzejniku. Okna otwieraj szeroko i na krótko. Nie wychładzaj długo powietrza w pomieszczeniu**

konywanych w niej czynności, wystarczy 18 st. C lub 20 st. C. Pamiętajmy, że gdy przyrządzamy potrawy, mamy dodatkowe źródło ciepła i nie ma potrzeby dogrzewania.

Zapamiętaj: przegrzewanie pomieszczeń powyżej podanych temperatur wpływa bezpośrednio na wzrost kosztów ogrzewania. Gdy na zewnątrz jest około 0 stopni, a w mieszkaniu są 23 st. C, to przez ściany i stropodach ucieka o 10-15 proc. więcej ciepła niż wtedy, gdy w pokojach utrzymujemy około 20 st. C.

**Nie ogrzewaj pustych pokoi**  
Domownicy są w pracy albo w szkole? To obniż temperaturę w domu. W nocy temperatura w nieużywanych pomieszczeniach też nie musi być tak wysoka, jak w dzień. Przykręcanie kaloryfera się opłaca. Obniżając temperaturę o 4 st. C przez 8 godzin dziennie, w skali roku możesz zaoszczędzić na przykład 160 zł, gdy twoje roczne rachunki za ogrzewanie są na kwotę 2.400 zł.

Gdy wyjeżdżasz na kilka dni, nie wyłączaj jednak ogrzewania, a jedynie zmniejsz temperaturę o kilka stopni. Dzięki

temu mieszkanie nie będzie całkowicie wychłodzone i ponowne jego nagrzanie nie pochłonie zbyt wiele energii.

**Nie zasłaniajmy grzejników**

Często zabudowujemy jedwennymi panelami, zastawiamy meblami, zakrywamy zasłonami... To błąd częsty - i bardzo kosztowny! Ciepło nie krąży wtedy po mieszkaniu, jak powinno, co może zwiększyć straty ciepła nawet o 20 procent!

Aby temu zapobiec, warto zamontować między kaloryferami a ścianą ekrany odbijające ciepło w stronę pomieszczenia. Podnoszą wydajność grzejników o 4 proc.

Gdy zamontujemy ekrany i odsłonimy grzejniki, możemy zaoszczędzić w skali roku nawet kilkaset złotych.

**Wietrz krótko a intensywnie**

Nie uchylaj lekko lufcików lub okien na długi czas. To nie jest prawidłowy sposób przewietrzenia pomieszczenia. Dodatkowo powoduje wyziębienie ścian i wyposażenia, które trzymają ciepło.

**Katarzyna Borek**

**Źródło danych: elektrociepłownie; PGNiG; regiodoni.pl. Open Finance**

### PORADY

**Kaloryferów nie opłaca się zasłaniać - ale okna już tak, jak najbardziej**



**Straty ciepła ograniczysz też, montując zewnętrzne rolety**

W sezonie zimowym dni są krótsze. Siłą rzeczy mniej korzystamy z oświetlenia naturalnego. Wykorzystajmy to, zasłaniając okna jak najwcześniej, gdy tylko zapadnie półmrok. Grube zastawy, ale również żaluzje czy rolety, będą stanowiły bowiem kolejną barierę dla uchodzącego z mieszkania ciepła. A to pozwoli nam na kolejne oszczędności, poczynione bez wysiłku i większych wydatków. Unikajmy jednak zasłon sięgających poniżej parapetu. Zasłaniają grzejniki, co prowadzi do ogrzewania zamiast całego pomieszczenia, przestrzeni między zasłoną a oknem. A skoro już przy nim jesteśmy: około 20 proc. ciepła ucieka z mieszkania właśnie przez okna. Jeśli więc jeszcze tego nie zrobiliśmy, postarajmy się wymienić stolarkę okienną. Nowe rozwiązania są bardziej energooszczędne. Absolutne minimum to odpowiednie docieplenie uszczelnienie starych okien, by straty ciepła były jak najniższe.

**(KB)**



**Opłaca się planować regularne przeglądy domowej instalacji**

*mmmmmm.*

**NA TO WARTO WYDAĆ PIENIĄDZE RAZ. ABY POTEM PŁAĆ MNIJ**

Do wyboru mamy sporo sposobów na zmniejszenie zużycia energii potrzebnej do ogrzewania. I tak -

w zależności od tego, w jakim domu mieszkamy - możemy wymienić kocioł na bardziej nowoczesny, zmodernizować instalację grzewczą, wymienić grzejniki, ocieplić budynek. Termomodernizacja to podstawa. Ocieplając dom, na przykład ściany zewnętrzne, można zmniejszyć koszty ogrzewania nawet o 40 procent.

**PRZEGLĄD INSTALACJI WEWNĘTRZNYCH**

O tym, czy domowe urządzenia grzewcze będą działać w chłodne dni bez zarzutu, w dużej mierze decyduje to, czy odpowiednio przygotowujemy je do pracy na początku sezonu.

Regularne przeglądy i konserwacja to podstawa. Zapewnią prawidłową pracę instalacji oraz racjonalne wykorzystanie dostarczonego ciepła. Nieużytkowane przez parę miesięcy urządzenia wymagają czyszczenia, sprawdzenia prawidłowości działania i ew. odpowiedniego wyregulowania. Są to stosunkowo proste do przeprowadzenia czynności, z którymi możemy poradzić sobie nawet samodzielnie.





# Robert Biedroń zostaje w Słupsku



Zbigniew Marecki  
ztlMgniew.marecki@gp24.pl

Słupsk

**Nie zmieniam planów. Będę kandydował na prezydenta Słupska - potwierdził wczoraj Robert Biedroń. Na razie nadal jest jedynym kandydatem, który oficjalnie zadeklarował, że będzie brał udział w jesiennych wyborach na najwyższy stołek w ratuszu.**

W ten sposób zareagował na pytanie „Głosu Pomorza” dotyczące wątpliwości, które pojawiły się po tym, gdy w ostatnich dniach w różnych mediach można było usłyszeć lub przeczytać sugestie związane z jego powrotem do polityki ogólnokrajowej, między innymi w ramach nowej partii lewicowej, o której powstaniu mówił się od kilku miesięcy. Wątpliwości były tym większe, że często takie sugestie wypowiadał sam zainteresowany. Wyglądało, jakby sam nie mógł się zdecydować, gdzie i w jakiej roli widzi swoją przyszłość.



**Razem ze współpracownikami prezydent Robert Biedroń prezentował odnowiony pokój 011, w którym od 6 lutego będą rejestrowane noworodki**

O tym, że chce walczyć o poparcie słupskich wyborców i zostać na drugą kadencję, świadczyło także to, że już na

początku poniedziałkowej konferencji prasowej zaczął mówić o najbliższych planach inwestycyjnych miasta.

Z jego słów wynika, że w tym roku Słupsk chce wydać 78 milionów złotych na ponad sto inwestycji. Według prezy-

## KOMENTARZ

### ROBERT BIEDROŃ POWALCZY O SŁUPSK

Choć w Słupsku już od dawna plotkuje się, że prezydent Robert Biedroń zrezygnuje z kolejnej kadencji, to chyba jednak tak nie będzie. Piszę „chyba”, bo już przyzwyczailiśmy się, że w swojej retoryce Robert Biedroń jest zmienny i w różnych mediach potrafi rozwijać rozmaite sugestie. Wczoraj jednak zapowiedział wielkie inwestycje, a taki krok zwykle w roku wyborczym robi aktualny prezydent, gdy poważnie myśli o następnej kadencji. Nie wiem, czy wygra bój o prezydencki fotel, bo może się objawić wkrótce ktoś, kto tym razem o wiele lepiej będzie odpowiadał słupszczanom, ale jak coś wybuduje, to my tylko zyskamy.

dent Słupska 25 milionów złotych z tej kwoty ma pochodzić z pieniędzy unijnych. Największym tegorocznym przedsię-

wzięciem będą zadania związane z rewitalizacją miasta, na które do 2025 r. Słupsk wyda przeszło 80 milionów złotych, z których 42,5 miliona złotych będzie pochodzić z Unii Europejskiej. Pierwsze przetargi związane z tymi działaniami już się odbywają. Niektóre są powtarzane, bo za pierwszym razem nie udało się ich rozstrzygnąć. Inne zakończyły się wyborem wykonawcy, a w lutym będą się odbywały kolejne. Podczas konferencji prasowej w ratuszu prezydent i jego zastępca szeroko omawiali te kwestie. Ich wypowiedzi można odsłuchać na filmie na [www.gp24.pl](http://www.gp24.pl). Piszemy też o tym w tekście poniżej.

Podczas konferencji prezydent pochwalił się także, że niedawno miasto sprzedało grunt pod hotel sieci IBIS. Według niego to świadczy o tym, że udaje mu się sprowadzać do miasta zewnętrzny kapitał.

Ponadto pochwalił się, że miasto pozyskało milion złotych na rozszerzenie infrastruktury rowerowej. Za tę pieniądze miasto zbuduje stojaki rowerowe i trzy garaże rowerowe oraz kupi rowery cargo.

©

AUTOPROMOCJA

00806547

Już w środę, 31 stycznia, w Głosie

## Strona Zdrowia

drugi numer nowego dodatku o tym jak zdrowo żyć

### W numerze

- Temat tygodnia – Rak. Jak skutecznie ograniczyć ryzyko zachorowania. Co zrobić, by jak najszybciej wykryć nowotwór?
- Dieta antyrakowa – dietetyk radzi, jakie produkty najlepiej ochronią nas przed nowotworem.
- Czy zimno może leczyć? Moda na morsowanie. Jakie są jego zalety.



## Rewitalizacja na start

Słupsk  
Aleksander Radomski  
aleksander.radomski@gp24.pl

**Rewitalizacja Słupska jest już na etapie przetargów. Trzy firmy chcą przebudować kamienicę Freundlika przy ul. Tuwima. Budynek zmieni się na nowoczesną siedzibę start-upów i miejsc pomocy dla osób w potrzebie. Wkrótce rozstrzygnie się też, kto ożywi rejon ulicy Długiej.**

Trzy firmy ze Słupska ubiegają się o zlecenie im modernizacji zabytkowej kamienicy Freundlika, a każda z nich zaproponowała niższą kwotę od tej, którą na ten cel zamierzał wydać ratusz. To kolejny przetarg realizowany w ramach rewitalizacji Słupska i pierwsza dobra wiadomość.

Wcześniejsze zamówienie dotyczące przebudowy podwórka między ul. Długą i Ogrodową wraz z remontem zlokalizowanego tam obiektu na Dom Sąsiedzki okazało się niewypałem. Odpowiedziała na nie tylko jedna firma z ofertą na 6,3 mln zł. Było to o 1,5 mln zł za dużo. Urzędnicy zdecydowali się więc na powtórzenie przetargu. Na nowe propozycje czekają do 9 lutego.

To nie koniec zamówień, które w ramach ożywiania centrum rozpisze na dniach UM w Słupsku.

- Wkrótce zostaną ogłoszone przetargi na modernizację całego układu komunikacyjnego w rejonie ulicy Długiej - informuje Paweł Krzemień, odpowiedzialny za rewitalizację w słupskim ratuszu. - Mamy już pozwolenia na budowę, a SIWZ (Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia - dop. red.) jest na ukończeniu. - Równolegle Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej rozpisze przetarg na remont kamienicy w tym miejscu.

**Wkrótce zostawię ogłoszone przetargi na modernizację układu komunikacyjnego ul. Długiej**  
f. Krzemień

Kiedy urząd wyłoni już wykonawców, pozostanie tylko zgrać harmonogramy. Chodzi o to, aby przebudowa kamienicy przy ul. Długiej nie odbywała się w tym samym czasie co wymiana chodników i nawierzchni na tej ulicy.

Roboty w tej części miasta będą się też toczyć na sąsied-

nych ulicach: Ogrodowej, Sygietyńskiego, Płowieckiej, Polnej i Świętopełka.

Na dodatek w najbliższym czasie miasto ogłosi postępowanie na przebudowę ulic Mostnika i Dominikańskiej oraz pierwsze roboty związane z zaplanowanymi bulwarami nad Słupią. Wiosna zapowiada się więc intensywnie.

O ile przebudowę układu drogowego na ul. Długiej zaplanowano na lata 2018-2019, to modernizacja kamienicy przy ul. Tuwima ma zakończyć się jeszcze w tym roku. Przypomnijmy, że tu znajdzie się Centrum Wsparcia, czyli punkt tworzony z myślą o wsparciu rodzin. Znajdziesz tu poradnia psychologiczną i mieszkanie terapeutyczne. Ostatnią kondygnacją, czyli poddaszem, przewidziano dla młodych firm. Start-upy, czyli niewielkie przedsiębiorstwa wchodzące dopiero na rynek, znajdą tam darmową lokalizację dla swoich biur. Jest to jeden z pomysłów na zatrzymanie młodych firm w Słupsku. Dodatkowo zagospodarowane ma zostać wąskie podwórko na zapleczu budynku, które ma być połączone z tyłami ratusza. Wszystkie kondygnacje kamienicy zostaną spięte zewnętrzną windą. ©

ZDROWIA

# Teraz stać Cię na najlepszą technologię wzmacniania słuchu!

Inteligentny wzmacniacz słuchu. Mały, dyskretny, wygodny oraz cenowo dostępny dla wszystkich.



Niczym nie różni się już pod względem jakości od najlepszych, markowych aparatów słuchowych (w cenie 11-12 tys. zł), a można go otrzymać za udział w klubie rabatowym za **jedynie 137 zł!**

**Masz dość tego, że nie słyszysz, co ludzie do Ciebie mówią?**

Z inteligentnym wzmacniaczem słuchu:

- **nie będziesz słyszeć niepotrzebnych szumów i trzasków w tle** (urządzenie w sposób inteligentny wzmacnia dźwięki ważne, a eliminuje zgiełk uliczny i zbędne odgłosy, na przykład szcęk sztućców w restauracji, stukot obcasów, trzask drzwi, gwar rozmów ludzkich czy warkot silnika);
- **bez problemu usłyszysz** mowę ludzką, śpiew, dźwięk radia i telewizora, śpiew ptaków i inne dźwięki przyrody;
- **będziesz świetnie rozumieć** nawet tych ludzi, którzy mówią cicho i niewyraźnie;
- **nareszcie usłyszysz wszystko** i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości.

A wszystko dzięki nowej technologii, która jest 87 razy

tańsza od najlepszego i najnowocześniejszego aparatu słuchowego!

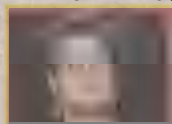
Urządzenie wykorzystuje technologię mikrocyfrową najnowszej generacji, dzięki czemu problem niedosłyszenia u wielu ludzi przestaje istnieć. Pan Wojciech z Piły i pani Krystyna z Częstochowy opowiadają o tym, jak inteligentny wzmacniacz słuchu zmienił ich życie:

**„Wstydziłem się i byłem wściekły, bo na tradycyjny aparat nie było mnie stać!”**

Jestem na emeryturze, a niedosłyszeć zacząłem już dawno, może w wieku 40-kilku lat. W końcu przestałem się spotykać z ludźmi, bo ileż można wszystkich pytać: „co? co?”? Męczyłem się, więc coraz częściej udawałem, że słyszę, co mówią, potakiwałem, uśmiechałem się... Wstydziłem się i byłem wściekły, bo na tradycyjny aparat słuchowy nie było mnie stać. Teraz mam ten inteligentny wzmacniacz słuchu. Słyszę wszystko jak dawniej i mogę znów normalnie rozmawiać z ludźmi!”

**„To małe, cudowne urządzenie uratowało mi życie zawodowe!”**

„Całe życie pracowałam jako nauczycielka języka polskiego



Krystyna Sz. (581)

w szkole, dlatego ubytek słuchu w obu uszach zaczął być dla mnie ogromnym problemem. Zaczęłam dopytywać się, co mówią do mnie dzieci, a wiadomo, w klasie często jeden mówi przez drugiego. To cudowne urządzenie uratowało mi życie zawodowe!”

Jeśli **marzysz o tym**, by:

- 1) znowu dobrze słyszeć szept, rozmowę, muzykę, telewizję i radio;
- 2) rozumieć wszystkich ludzi, którzy mówią do Ciebie;
- 3) chcesz odzyskać zdolność słyszenia najcichszych i najdalszych dźwięków (którą miałeś w wieku kilku bądź kilkunastu lat), sięgnij po ten idealny, wielowymiarowy, inteligentny wzmacniacz słuchu! **To małe sprytne urządzenie zmieni Twoje życie nie do poznania bez rujnowania Twojego budżetu domowego.**

**Ile możesz zaoszczędzić?**

Zwykły aparat słuchowy to wydatek rzędu od 2 do 12 tysięcy złotych. Do tego dochodzi koszt małych baterii, które można kupić tylko w specjalnych sklepach i trzeba często wymieniać. Na same baterie wydaje się więc w ciągu roku ok. 300-400 zł! Decydując się na inteligentny wzmacniacz słuchu, zaoszczędzisz jednocześnie kilka tysięcy złotych plus kilkaset złotych co roku dzięki dołączonej doń ładowarce!

**Jak otrzymać inteligentny wzmacniacz słuchu?**

Najnowsza, wykorzystywana w urządzeniu technologia mikrocyfrowa nie jest tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w klubie rabatowym ograniczona liczba osób może skorzystać z niej aż o 70% taniej. Inteligentny wzmacniacz słuchu dostępny jest tylko w sprzedaży telefonicznej klubu rabatowego. (Jego sprzedaż nie jest i nie będzie prowadzona w sklepach). **Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**



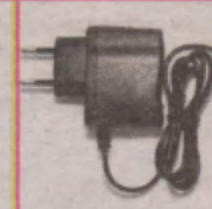
Jest tak mały jak moneta 10-groszowa!

Otrzymasz również 5 silikonowych wkładek w 4 rozmiarach, dzięki którym idealnie dopasujesz wzmacniacz do swojego ucha i nie będziesz w ogóle czuć, że masz go w uchu



Ma wbudowany mikroprocesor audialny XV-500, który w sposób inteligentny wzmacnia dźwięki ważne, a eliminuje szum i hałas

Ładuje się łatwo i szybko prądem jak zwykły telefon komórkowy i nie trzeba do niego kupować baterii!



**4 Znowu będziesz słyszeć wszystko i wszystkich – jak dawniej!**



Z RODZINĄ I PRZYJACIĘMI  
Zaczniesz znów słyszeć, co mówią do Ciebie i o czym rozmawiają między sobą, bliscy Ci ludzie.



W KOŚCIELE  
Z łatwością usłyszysz każde słowo księdza, dzięki czemu będziesz uczestniczyć we mszy tak jak kiedyś.



W SKLEPIE, NA POCZTĘ  
już nigdy nie będziesz musiał prosić o powtórzenie kwoty do zapłacenia w sklepie, kawiarni, na poczcie.

## DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 115 OSÓB!

Pierwszym 115 osobom, które zadzwonią do 5 lutego 2018 r., przysługuje **specjalne dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas **INTELIWENTNY WZMACNIACZ SŁUCHU** za udział w klubie rabatowym zamiast za 450 zł, tylko 28 137 zł (przesyłka GRATIS!)

**zafiwort: 61250 93 97**

Telefon **mmji** em-et

tab. i niedz. 9:00-20:00

(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



# Michelle Williams, moralność i pieniądze

## Film

Jan Nowak  
redakcja@polskatimes.pl

**Na ekrany polskich kin wszedł właśnie film „Wszystkie pieniądze świata”, w którym gra Michelle Williams, aktorka znana m.in. z „Tajemnicy Brokeback Mountain”.**

**M**ichelle Williams jest głodna wielkich aktorskich wyzwań, a film „Wszystkie pieniądze świata” był okazją, której nie mogła przegapić.

Trzydziestosiedmioletnia aktorka, nominowana czterokrotnie do Oscara, występuje w dramacie Ridleya Scotta, opartym na prawdziwej zbrodni z lipca 1973 roku, która wstrząsnęła opinią publiczną. Williams wciela się w Gail Harris Getty, której szesnastoletni syn John Paul Getty III – wnuk magnata naftowego J. Paula Getty’ego, wówczas najbogatszego człowieka świata – został porwany podczas pobytu wraz z rodziną w Rzymie.

Sprawcy wysunęli żądanie okupu w wysokości 17 milionów dolarów, jednakże 8i-letni dziadek chłopca odmówił wypłacenia pieniędzy. Getty stwierdził, że jeśli spełni żądanie porwawcy, stworzy precedens i wszystkie jego wnuki zaczną znikać, a w rezultacie będzie musiał zapłacić wiele podobnych okupów. Pozostał więc rozwiedziona i zdesperowana Gail samej sobie, podczas gdy kobieta zaczęła podejmować się każdego możliwego sposobu, by uratować syna.

Na ekranie Williams towarzyszą Christopher Plummer, który za rolę wzbudzonego strachem J. Paula Getty’ego otrzymał nominację do Złotego Globu, a także Mark Wahlberg, wcielający się we Fletchera Ciase’a, twardego wynajętego przez rodzinę porwanego chłopca.

Wychowana w Montanie, fizycznie niepozorna Williams udowodniła we „Wszystkich pieniądzech świata” swoją aktorską wszechstronność, tworząc kolejną w karierze rolę wrażliwej kobiety, która zostaje zahartowana przez życie.

Przełomem dla Michelle Williams był występ w popularnym w drugiej połowie lat 90. serialu „Jezioro marzeń”. Później przyszyły role w amerykańskim kinie niezależnym, chociażby w „Drózniku” Toma McCarthy’ego i „Wendy i Lucy” Kelly Reichardt, a także wysokobudżetowych hitach takich jak „Oz: Wielki i Potężny” Sama Raimiego. Obecnie aktorka bryluje na ekranach kin



**Michelle Williams w filmie, który opowiada prawdziwą, tragiczną historię porwania 16-letniego wnuka miliardera Johna Paula Getty’ego w 1973 roku**

w „Wonderstruck” Todda Haynesa oraz „Król rozrywki” Michaela Graceya.

W nominowanych do Oscara rolach – w „Tajemnicy Brokeback Mountain”, „Blue Valentine”, „Moim tygodniu z Marilyn” oraz „Manchaster by the Sea” – ukazała swoje wielkie aktorskie możliwości.

Williams świeci też mocno na scenach nowojorskich teatrów. W zeszłym roku stworzyła w spektaklu „Blackbird” poruszającą kreację kobiety poszukującej mężczyzny, który kiedyś się nad nią znechał.

Zarówno te, jak i inne występy na deskach teatrów udowodniły, że Michelle Williams jest prawdziwie nieustraszoną aktorką i kobietą.

W życiu prywatnym Michelle Williams jest mamą dwunastoletniej Matildy, której ojcem jest nieżyjący już aktor Heath Ledger.

Siedząc wygodnie w apartamencie nowojorskiego I Hotel, w cieniu Mostu Brooklińskiego, Williams opowiada nam o współpracy z reżyserem Ridleyem Scottem, grze w teatrze, a także o macierzyństwie.

**Jak zmieniło się twoje postrzeganie Abigail (Gail) Harris Getty, gdy przygotowałaś się do roli?**

Williams: Rozpoczęłam przygotowania od razu po otrzymaniu propozycji zagrania w tym filmie. Przejrzałam wszystkie dostępne materiały. W krótkich filmach z tamtego okresu urzekły mnie bezpośrednio Gail oraz precyzja używanego języka. Miała w sobie coś intrygującego. Nie była otwartą księgą, ale też nie pozowała na tajemniczą. Mimo zaistniałej sytuacji, nie wpadła w panikę, nie poddała się. Wykazała się niesamowitą wewnętrzną siłą. Gdyby pozwoliła sobie na większe emocje, straciłaby z oczu swój główny cel, którym było odzyskanie syna żywego. Abigail wydała mi się osobą, która nie lubi stać w miejscu.

**W filmie dziennikarze rysują obraz Gail jako złej matki – właśnie dlatego, że nie okazuje emocji i wydaje się być zdystansowana.**

Williams: Uważam, że była bliska bardziej emocjonal-

nych reakcji, ale wiedziała, że szlochanie i medialna szopka nie pomogą jej uratować syna. Jestem przekonana, że Gail wierzyła w to, że jeśli postara się przemówić anonimowym porwawcom do rozsądku – istnieje spora szansa na zażegnanie kryzysu. Nie chciała się rozklejać, lecz w rezultacie media się od niej odwróciły. Nie potrafiła tego pojąć, szczególnie że nie chciała „osobistych” wypowiedzi. Pragnęła mówić tak, żeby jej słowa dotarły do sprawców jej nieszczęścia – żeby przekonały ich do racjonalnego działania. Ale media wolały historycznie rozpaczącą matkę. Dziennikarze woleli nadawać telewizyj-

MICHELLE INGRID WILLIAMS

Urodziła się w miasteczku Kalispell, w stanie Montana (10). Mając 10 lat przeprowadziła się do San Diego, i już w szkole podstawowej brała udział w przedstawieniach teatralnych. Na ekranie debiutowała w jednej z wersji przygód „Lassie”.

dzom operę mydlaną, a Gail była zbyt doświadczona przez życie, żeby na to przystać. Chciała mieć kontrolę, mieć coś do powiedzenia w walce o życie syna.

**Gail i rodzinę Gettych łączył strach. Prawda? Ona bała się stracić syna. A J. Paul Getty obawiał się wypaść w mediach na słabego człowieka.**

Williams: To prawda. Większość ludzi, szczególnie jeśli jest się rodzicem, wybrałoby podążanie za głosem serca, ale Gail wiedziała, że jej teść nie jest osobą, która myśli w taki sposób. Dla J. Paula Getty’ego znaczenie miały wyłącznie liczby i statystyki. Interesował go świat finansów, nie ułomne ludzkie emocje. To ważne w zrozumieniu tej rodziny. Gail i Getty próbowali chronić coś, co uważali za najważniejsze w swoim życiu.

**Coraz częściej wcielasz się w matki. Jak macierzyństwo wpłynęło na sposób, w jaki tworzysz swoje bohaterki?**

Williams: Każdego dnia bycia mamą uczę się czegoś nowego o miłości, a jednym z głównych założeń filmów jest ukazywanie relacji pomiędzy dwójką ludzi, postaciami, które łączy jakiś rodzaj miłości. Jako aktorka staram się zrozumieć punkt widzenia moich bohaterów. W jaki sposób taka kobieta rozumuje? Jak bardzo potrafię przełożyć na nią moje własne myśli i doświadczenia? Uważam, że to wszystko jest nierozdzielnie związane z tym, jaką jestem matką dla swojej córki. Kiedy zostajesz rodzicem, wydaje ci się, że twoje serce w pewien sposób zaczyna żyć częściowo poza twoim ciałem, jest bardziej otwarte na innych.

**Jak wspominasz granie w filmie Ridleya Scotta? Pewnie nie miałaś nawet czasu, żeby trochę odetchnąć?**

Williams: Tak! Kręcenie filmów bywa nudnym zajęciem, bo wiąże się z siedzeniem i czekaniem na swoją kolej. Na planie Ridleya Scotta trzeba być gotowym na wszystko. Należy mieć ze sobą jalaś kanapki czy przekąski, bo on nie uznaje przerw w trakcie zdjęć. Nie było jak się nudzić, plotkować – tylko praca, praca i jeszcze raz praca. Z perspektywy tworzenia mojej bohaterki ceniłam sobie to, że Ridleya interesowało wyłącznie to, co pogłębiało postać

Gail, co miało bezpośrednie przełożenie na kręcone aktualnie sceny. Pamiętam, że często było tak, że przychodziłam na plan, a on mówił coś w stylu: „Dobrze, zaczynamy pracę – kamery zostały ukryte w całym mieszkaniu, możesz zacząć w tym miejscu i zakończyć w tamtym, a resztę wedle tego, co ustaliśmy lub uznasz, że pasuje do sceny”. Jeśli podobało mu się to, co zagrałam, mówił: „Dobrze, to co mamy dalej w planach?” Wystarczyło mu jedno lub dwa ujęcia i przechodziliśmy do kolejnego punktu w harmonogramie! Muszę przyznać, że czułam się jak w niebie. Nigdy nie bawiłam się tak dobrze na planie. Myślałam sobie, że nie chcę kończyć pracy przy tym filmie!

„Ridley, co następnego razem nakręcimy? Jestem gotowa na wszystko!” Czułam się tak, jak przy pracy w teatrze. Było to bardzo satysfakcjonujące. A gdy wracałam po zdjęciach do domu, doskonale wiedziałam, co udało mi się danego dnia osiągnąć. Coś rozpoczęłam i coś zakończyłam, to był jeden długi, ale bardzo płynny proces

**Jak pracowało ci się z Markiem Wahlbergiem?**

Williams: Postać graną przez Marka jest przez cały film głosem rozsądku. Między naszymi bohaterami wytworzyła się bardzo ciekawa energia. Gail jest bardzo inteligentną osobą, świetnie wykształconą, wypowiadającą się ładnym językiem, ale nigdy nie stała się w stu procentach członkinią klanu Gettych. W trakcie śledztwa była lekceważona i pomijana, bo w 1973 roku kontakty z policją i przestępcami były uznawane za część męskiego świata. A ona byłanie tylko rozwołką w obcym kraju, która musiała zajmować się pozostałymi dziećmi, ale nie miała także żadnego wpływu na rozwój sytuacji z porwanym synem. Fletcher Chase był prawdopodobnie jedynym człowiekiem, który traktował ją poważnie, nawet jeśli z początku ona nie odważała się na tę relację.

**Mówiłaś, że na planie „Wszystkich pieniędzy świata” czułaś się tak, jak w trakcie przygotowań do wystawiania sztuki teatralnej. Planujesz wrócić na scenę w najbliższej przyszłości?**

Williams: Czekam z niecierpliwością, aż ktoś zaoferuje mi rolę! Granie na deskach teatru wiąże się z zupełnie innymi emocjami niż praca na planach filmowych. Mogę śmiało stwierdzić, że teatr zmienił moje życie. ©

# Mój dom jest moją twierdzą - czyli obrona konieczna po nowemu

## Rozszerzono granice obrony koniecznej przy odpieraniu napaści na dom, lokal czy teren

Zmiany wprawie

Sławomir Bobbe  
redakcja@polskatimes.pl

**Właściciele nieruchomości inwestują w zabezpieczenie ich przed włamywaczami i złodziejami. Nie zawsze zastosowane środki są wystarczające i dochodzi do włamania.**

Złodzieje mogą wykorzystać okazję - wchodząc przez otwarte okno lub szarpiąc za klamkę, by sprawdzić czy mieszkanie jest otwarte, mogą też zdecydować się na włamanie podczas nieobecności domowników. Bywają też bardziej niebezpieczne sytuacje, gdy dochodzi do spotkania „oko w oko” z agresorem, który albo nie zdaje sobie sprawy z obecności domowników i jest tym faktem zaskoczony, albo wprost przeciwnie - ma pełną świadomość, że mieszkańcy są w domu i chce ich skrzywdzić. Wtedy trzeba bronić rodzinę, siebie i dobytek.

Po zmianie Kodeksu karnego, Art. 1 zyskał paragraf 2a, który brzmi: „nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej, odpierając zamach polegający na wdarciu się do mieszkania, lokalu, domu albo przylegającego do nich ogrodzonego terenu lub odpierając zamach poprzedzony wdarciem się do tych miejsc, chyba że przekroczenie granic obrony koniecznej było rażące”. Wg tego paragrafu nie będzie podlegał karze osoba, która choć przekroczy granice obrony koniecznej, to nieuczyni tego w sposób rażący.



Dokonanie czynu w sytuacji obrony koniecznej znaczy, że sprawca nie będzie za niego ścigany

### „Oko w oko” z bandytą

Jeśli tylko czujemy się na siłach, to w sytuacji „oko w oko” z bandytą, powinniśmy się bronić, używając dotychczasowego, co może w tej obronie pomóc. Żeby odeprzeć atak napastnika, można użyć broni hukowej, strzeleckiej, pneumatycznej czy myśliwskiej, noża kuchennego czy tasaka, a jeśli trzeba i jest pod ręką - zabytkowej szabli pradziadka, która wisi

na ścianie. Dobra będzie też pałka, gaz i wszystko, co wystraszy albo zrani przeciwnika.

Jeśli w takim starciu solidnie zranimy napastnika to według nowych przepisów - nawet jeśli sąd uzna, że przekroczone granice obrony koniecznej - nie będziemy mieli problemów z prawem. Ale uwaga - kluczowe jest tutaj sformułowanie „rażące przekroczenie granic obrony koniecznej”. Kiedy mo-

głoby do takiej sytuacji dojść? To hipotetyczne zdarzenia, a każdorazowo kontekst sprawy będzie analizował sąd. Można jednak sobie wyobrazić, że w sytuacji, gdy złodziej, który sforsował zamek bramy i kradnie z posesji donicę z kwiatami, zostanie postrzelony z broni myśliwskiej lub nawet zabity, sąd może mieć wątpliwości, czy broniący dobytku i strzelający z pierwszego piętra

nie przekroczył rażąco zasad obrony koniecznej. Podobnie może być, gdy po odparciu ataku będziemy ścigać bandytę poza posesję uciekającemu z damy groźne ciosy nożem, które doprowadzą do trwałego uszczerbku na zdrowiu czy zgonu.

Zupełnie inaczej będzie to interpretowane, gdy włamywacz dostanie się już do środka i stanie w bezpośredniej bli-

skości domowników. Intencją zmian wprawie jest to, by w takiej sytuacji można było użyć wszelkich możliwych środków do odparcia ataku, a ewentualne fatalne skutki dla napastnika będą już tylko jego winą.

Choć dalej pozostaną wątpliwości, czy do przekroczenia granicy obrony koniecznej doszło czy nie, ale sądy rozstrzygające sprawę nie będą musiały badać stanu emocjonalnego osoby, która te granice przekroczyła. Wg ustawodawcy nowe przepisy mają dać jasny sygnał złoczyńcom, że ludzie mają prawo i powinni się bronić wszelkimi dostępnymi sposobami.

- Prawo do obrony jest ważnym kręgiem kulturowym uważane za jedno z ważniejszych praw i większość jego ograniczeń uznawanych jest za niezgodne z poczuciem sprawiedliwości. W konsekwencji w opinii publicznej utrwała się groźne społecznie przekonanie o uprzywilejowaniu przez prawo dobra napastnika kosztem dobra napadniętego i nieopłacalności przeciwdziałania aktom bezprawia, wskutek czego poważnego uszczerbku doznaje zaufanie obywateli do państwa, jego organów oraz porządku prawnego. Nowelizacja ma na celu wyeliminować tego rodzaju negatywne konsekwencje, a jednocześnie zachęcić obywateli do przeciwdziałania klasycznym aktom agresji ze strony napastników bez strachu przed poniesieniem z tego tytułu odpowiedzialności - czytamy w uzasadnieniu donowelizacji Kodeksu karnego. ©®

FOT. TOMASZ GOŁA

## Aquafaba w naszej kuchni - czym jest i skąd bierze się jej popularność

Kubitus CO iit CO

Sławomir Bobbe  
redakcja@polskatimes.pl

**Aquafaba to sposób na zastąpienie białka kurzego w deserach i potrawach.**

Na rewolucyjny pomysł zastąpienia białek wodą z puszek po ciecierzycy (bo tym jest aquafaba) wpadł ponoć w 2014 roku francuski kucharz. Wśród wegańskich i wegetariańskich blogerów kulinarnych, ale nie tylko - aquafaba robi prawdziwą furorę.

### Jak samemu przygotować aquafabę?

Wodę z puszek po ciecierzycy (albo pozostałość po jej gotowaniu o ile konsystencja przypomina już kleik - jeśli nie, trzeba samą wodę, już po wyjęciu ziaren, jeszcze trochę pogotować) wystarczy przelać do głębokiego naczynia i „potraktować” mikserem na możliwie intensywnych obrotach. Trzeba trochę cierpliwości, bo w przeciwnieństwie do białka kurzych jaj, aquafaba nie ścina się tak szybko, niewykluczone że trzeba będzie poświęcić na to dziesięć i więcej mi-

nut. Efekt będzie jednak zadowalający - biała pianka będzie się stała i na tyle przylegać do naczynia, że nie będzie się niegospodnie spadać nawet po odwróceniu go do góry dnem (to znak, że aquafaba jest gotowa).

### Do czego wykorzystać aquafabę?

W poszukiwaniu ciekawych przepisów warto sięgnąć do kulinarnych blogów. Aquafaba - jako zamiennik białka kurzego - może być wykorzystywana wszędzie tam, gdzie dotychczas białko to było niez-

będne. To głównie słodkie ciasta, musy, torty, bezy, wegański majonez czy składnik sosów. Przy czym przyjmuje się, że dwie łyżki stołowe aquafaby to

**Aquafaba pozwala na przygotowanie np. pysznej bezy musu czekoladowego czy omletów bez użycia białka jaja kurzego, które jest alergenem.**

równoważnik białka kurzego pochodzącego z jednego jajka.

Aquafaba może być stosowana w kuchni wegetariańskiej i wegańskiej, a także zaadoptowana przez tych, którzy cierpią na alergię pokarmową, w tym odżywiających się bezglutenowo. Zwrócić uwagę na nią powinni również ci, którzy uważają na to, co gotują i jedzą, dbając o zdrową, niskokaloryczną dietę. W praktyce aquafaba bowiem to nic innego jak tylko białko i skrobia, a jedna łyżka aquafaby to zaledwie kilka kalorii.

Minusem aquafaby jest specyficzny zapach, który czuć podczas gotowania ciecierzycy i ubijania pozostałej po niej wody. Dotyczy to również charakterystycznego smaku, który jest wyraźnie wyczuwalny podczas kosztowania ubijanej wody. Zwolennicy wykorzystania aquafaby w kuchni i ci, którzy mają spore doświadczenie w jej stosowaniu, zapewniają jednak, że po obróbce termicznej (na przykład upieczeni ciasta) „ciociorkowy” smak i zapach są właściwie niewyczuwalne. ©®







REKLAMA

008018554

# SYMPHONICA

ROCK OF 2 POLAND



11 LUTEGO 2018R.  
GODZ. 19.00

FILHARMONIA  
IM. MIECZYŚŁAWA KARŁOWICZA  
W SZCZECINIE

12 LUTEGO 2018R.  
GODZ. 20.15

FILHARMONIA KOSZALIŃSKA

BILETY DO NABYCIA:  
KWWW.BILETYFM  
WWW.KUPBILECIK.PL

MAŁGORZATA OSTROWSKA DAMIAN UKEJE SYLWIA LORENS ERNEST STANIASZEK

AUTOPROMOCJA

007431482

## Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL



gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

# Wieczór muzyki Straussów w sam raz na karnawał

Daniel Klusek  
daniel.klusek@pp24.pl



pięknym, modrym Dunajem", „Bauern polkę", jak i słynny „Marsz Radetzky'ego".

Solistką koncertu będzie, znana już słupskiej publiczności, Aleksandra Olczyk. To młoda sopranistka, absolwentka Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Artystka występuje już na wielkich europejskich scenach operowych. W jej wykonaniu usłyszymy m.in. arię Adeli z operetki „Zemsta nietoperza" Straussa, kavatynę Rozyny z opery „Cyrylik sewilski" Rossiniego, arię Olimpi z opery „Opowieści Hoffmana" Offenbacha.

Początek koncertu 9 lutego 0 godz. 19.0 bilety w cenie 35 i 30 zł można jeszcze pytać w kasie filharmonii przy ul. Jana Pawła II 3. ©



Aleksandra Olczyk zaśpiewa podczas gali straussowskiej

## Słupsk

**W przyszły piątek, 9 lutego, orkiestra słupskiej filharmonii zagra kolejny koncert karnawałowy.**

Podczas straussowskiej gali karnawałowej słupscy filharmonicy pod batutą nowego dyrektora Rubena Silvy wyczarują dla publiczności iście wiedeńską atmosferę. Tam bowiem karnawał wita się przy dźwiękach walców i polek znakomitego rodzaju Straussów. Usłyszymy więc zarówno walc „Nad

## imasfBm

**Ceramika z kuligiem**  
Pracownia Ceramiczna Słupskiego Ośrodka Kultury zaprasza dzieci od 7. roku życia i młodzież na „Ferie z SOKiem". Będą warsztaty rękodzielnicze, a jeżeli dopisze zimowa aura, zorganizowany zostanie kulig. W razie niesprzyjających warunków pogodowych odbędą się przejażdżki bryczką lub seans filmowy.  
Pierwsza tura zajęć potrwa do 2 lutego, druga tura w dniach 5-9 lutego. Zbiórka każdego dnia o godz. 10 w pracowni przy ul. Wojska Polskiego 10a. Zajęcia są bezpłatne. **(DMK)**

## Słupsk

**Półkolonie dla dzieci**  
Młodzieżowe Centrum Kultury zaprasza dzieci od 6. roku życia na zajęcia, które trwać będą do 9 lutego. W programie półkolejki znajdują się m.in. zajęcia świetlicowe, plastyczne, muzyczne, konkursy, spotkania zainteresowanymi ludźmi oraz poczęstunek. Wstęp jest wolny. **(DMK)**

## Miśtko

**Aktywny wypoczynek**  
Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ustce przygotował mnóstwo atrakcyjnych i młodziwiec. Codziennie o godz. 11, a w niedzielę o godz. 10.30 odbywać się będą gry zespołowe

lub ćwiczenia sprawnościowe. Jeżeli spadnie śnieg, nie zabraknie biwetów na śnieżki. Na rozgrzewkę zorganizowane zostaną ogniska z kiełbaskami i słodkim poczęstunkiem. OSiR wspólnie z Stowarzyszeniem Turystyczno-Sportowym „Ustka" zorganizuje także piesze wycieczki, między innymi wyprawę dostadny koni w Przewłocze oraz na trzecie moło. **(DMK)**

## Słupsk

**Nauć się fotografii**  
Słupski Ośrodek Kultury organizuje ferie zajęć w Pracowni Fotografii. Zajęcia będą się odbywać w dniach 30-31 stycznia oraz 1, 6, 7, 8 lutego w OT Rondo przy

ul. Niedziałkowskiego 5a oraz w plenerach. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci i młodzieży. Zapisy: OT Rondo. Pracownia Fotografii w godz. 13-17, tel. 59833 97 63. Zajęcia są bezpłatne. **(DMK)**

## Słupsk

**Rock po słupsku**  
W klubie Duo Cafe w piątek o godz. 21 zagra słupska rockowa Grupa OUT. Zespół, który tworzą: Paweł Grabowski (gitara/wokal), Tomasz Sosnowski (gitara), Szymon Wyrwicz (perkusja) i Paweł Lange (bas) zagra własny materiał, a także cover najpopularniejszych utworów światowego rocka i hard rocka. Wejściówki: 20, 15 zł. **(DMK)**

## INFORMATOR

### KINA

Słupsk

#### Multikino

Atak paniki, godz. 18.35; Jumanji: Przygoda w dżungli, godz. 16; Narzeczony na niby, godz. 12.55, 15.20, 17.45, 20.10; Pasażer, godz. 20.50; Podatek od miłości, godz. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 19.05, 20.30, 21.25; Więzień labiryntu: Lek na śmierć, 2D dubbing, godz. 10.50, 2D napisy, godz. 16.50, 3D dubbing, godz. 13.50, 3D napisy, godz. 19.50; Wszystkie pieniądze świata, godz. 20.45; Cudowny dtopak, 2D dubbing, godz. 10, 13.20, 18.15; Fernando, godz. 10, 15.50; Gnomy rozrabiają, godz. 10.30, 12.40, 14.50, 17; Tedi imapa skaibów, godz. 10.45, 14

#### Rejs

Magiczna zima Munikfr\*godz. 11; Dusza i afo godz. 18, 20

### Ustka

#### Delphin

Fernando, godz. 13; Gnomy rozrabiają, godz. 15; Paddington 2, godz. 16.45; Podatek od miłości, godz. 18.45; Narzeczony na niby, godz. 20.45

### Łębork

#### Fregata

Fernandot godz. 18; Podatek od miłości, godz. 20

## KOMUNIKACJA

### Słupsk:

PKP 118 000; 2219436; PKS 598424256; dyżurny ruchu 59843 7110; MZK 5984893 06;

### Łębork:

PKS 598621972; MZK 598621451;

### Bytów:

PKS 59822 2238;

### Człuchów:

PKS 598342213;

### Miastko:

PKS 598572149.

## DYŻURY APTEK

### Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 4957

### Ustka

Apteka w Pasji, ul. Polna 2, tel. 732 806600

### Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 6645

### Miastko

Królowej Jadwigi, ul. Królowej Jadwigi 12, tel. 59 857 82 92

### Człuchów

Oberland, ul. Długosza 29, tel. 59 834 1752

### Łębork

Staromiejska, ul. Staromiejska 17d, tel. 59 862 4876

### Łeba

Słowińska, ul. Kościuszki 70 a, tel. 59 866 13 65

### Wicko

Pod Agawą, tel. 59 861114

## USŁUGI MEDYCZNE

### Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 8460100;

### Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 8146968; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Koper-

nika 18, tel. 59 814 6011; Pogotowie Ratunkowe - 59 8147009;

### Łębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

### Bytów:

Szpital, ul. Łęborska 3, tel. 59 822 85 00; Dział Pomoocy Doradczej Miastko, tel. 59 857 09 00;

### Człuchów:

598345309.

## WAŻNE

### NIEBIESKA UNIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 0111. 801120 002,

### Słupsk:

Poi'a99 ul. Reymonta, tel. 59 848 0645;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 598433217;

Straż Gminna 598485997;

Urząd Celnny - 587740830;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanałizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 598146761697 696498; Bytów 598222569;

## KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 7000; Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 3839; Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 3935; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 6349; Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Giermyńskich 1, tel. 59 845 6441; Młodzieżowe Centrum Kultury, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 1130; Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 5838.

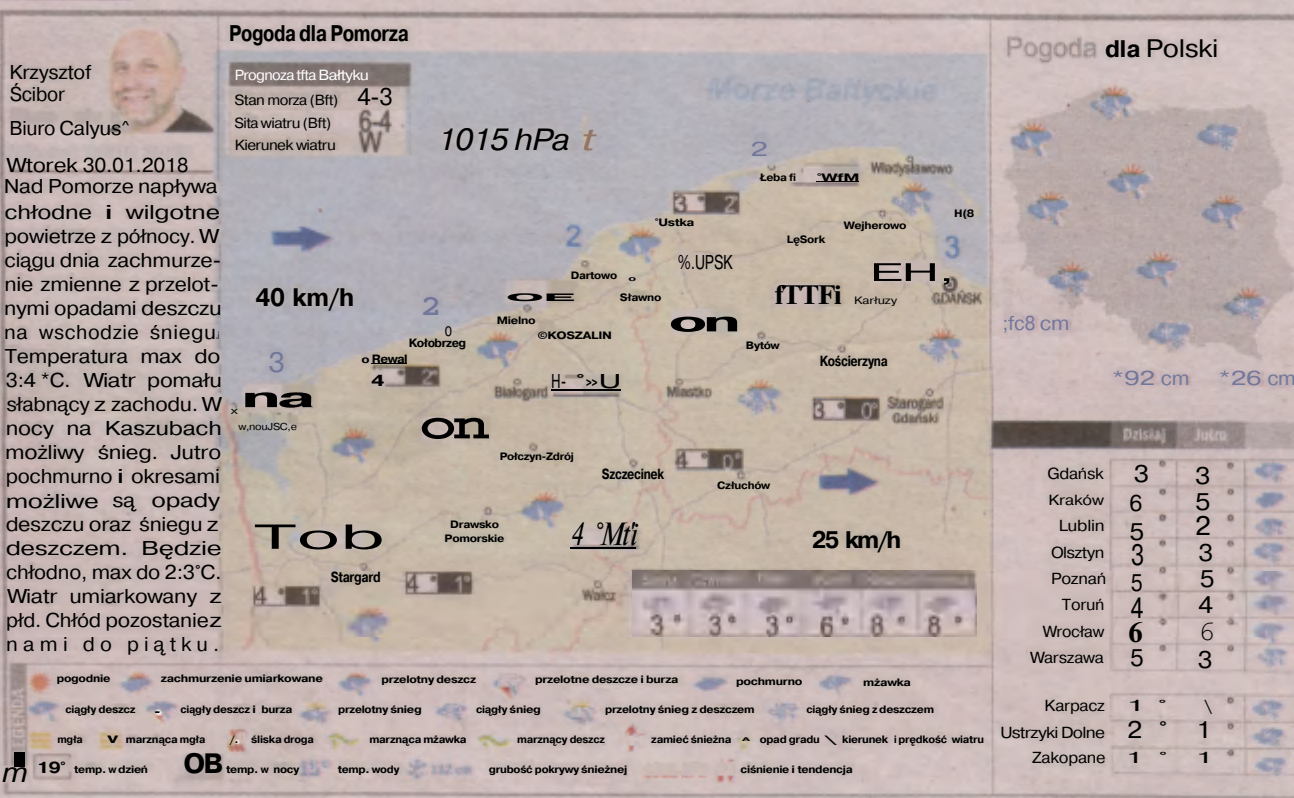
## USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 8196. 601928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa. Zieleni, tel. (24h/dobę) telefon 502525 005 lub 59841 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i baldach przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo; tel. 5984298 91, 6016637%. Winda i baldach przy grobie. Heimes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 8495, 604 43441 1. Windai baldach przy grobie.

## PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne; poniedziałek - czwartek w godz. 10-14; Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) tel. 59 307 00 20, czynne: poraada - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18; Telefon zaufania Tama - 598414046, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 598414605.

## POGODA



# Rozumiemy te rozbudzone apetyty, bo skaczymy świetnie

Michał Skiba  
@Skibowy

## Skoki narciarskie

**Negatywnych myślenie mam, przecież nie zepsułem drugiego skoku i nie skoczyłem stu metrów – mówi Stefan Hula.**

**Tobył Pana najlepszy konkurs w karierze inie chodził tuł^ nawet o czwartemiej-sce, afeosameskoki.**

To był chyba najlepszy konkurs w moim życiu. Przynajmniej iniego sobie nie przypominam. Zabrakło trochę do szczęścia. Popełniłem mały błąd na progu, wyszedłem z niego trochę za wcześnie.

**Czuje Pan niedosyt?**

Ale tylko trochę. Gdyby ktoś przed konkursem zagwarantował mi miejsce tuż za podium i w dodatku wygrany konkurs drużynowy: obie rzeczy wziąłbym w ciemno. Jestem z siebie zadowolony, bo ten weekend pokazał, że moje skoki, przy dobrych porывach, mogą dać miejsce na podium.

**Widział Pan tą zieloną kreskę podczas drugiego skoku? Od wielkiego sukcesu dzieliły Pana centymetry?**

Widziałem i wiem, że brakowało bardzo, bardzo mało. Ale brakowało.

**Może Pan zrzucić winę na warunki?**

Na pewno nie, gdybym oddał identyczny skok jak w pierwszej serii, byłoby podium. To był dobry skok, do szczęścia zabrakło pół metra. Może nawet mniej.



Stefan Hula ma za sobą najlepszy występ w PŚ w karierze

**To było duże wrażenie i stres, że zamykał Pan konkurs Pucharu Świata?**

Imponowało mi to. Człowiek jest wtedy nakręcony. Negatywnych myśli nie było. Ten skok to był mały błąd, przecież nie skoczyłem stu metrów.

**Pechowy skok Kamila Stocha to duże zaskoczenie?**

Bardzo duże. Ten niedzielny konkurs nie był do końca łatwy i sprawiedliwy, bardzo kręciło wiatrem. Szczególnie pod koniec pierwszej serii. Kamilowi po prostu zabrakło szczęścia. Przecież to jest niemożliwe, aby Kamil przy normalnych warunkach oddał taki słaby skok. To jest właśnie urok skoków narciarskich.

**Sytuacja Kamila Stocha była dużym zaskoczeniem?**

Z pewnością tak. Myślałem, że będzie nas trochę więcej w drugiej serii. Zgodzę się nie wygra. Po prostu nie trafił z warunkami.

Po prostu natura go trochę „wycięła”.

**Panu pomogło wsparcie kibiców. Na Bejest ono ważne?**

Jak zawsze kibice w Zakopanem są najlepsi. To zainteresowanie wokół nas przez ostatnie kilka dni było niesamowite. Mam nadzieję, że za rok ta sytuacja się powtórzy. Staram się jednak podchodzić do tego spokojnie. Topo prostu kolejny weekend Pucharu Świata. Skakaliśmy tu dobrze, a wyniki i tak nie odzwierciedlają naszej dyspozycji. Jest dobrze.

**Co Panu dało to całe zamieszanie „PŚ w Zakopanem”?**

Zwycięstwo w konkursie drużynowym było dla mnie nowym doświadczeniem.

**Był spory pech, bowiem te warunki często przeszkadzały właśnie Polakom.**

Na to nikt nie ma żadnego wpływu, niezależnie od nacji. Musimy sobie radzić w każdych warunkach. Wiadomo, że szkoda Kamila Stocha i temu też jest przykro. Fajnie, że był z nami pod koniec zawodów. Cieszył się z sukcesu Stefana Huli, nie dąsał się na siłę.

**Jak Pan widział ten drugi skok Stefana Huli.**

To były centymetry. To była kwestia innego przeliczenia

W niedzielę poraz pierwszy skakałem jako ostatni zawodnik konkursu – to też jest bardzo fajna sprawa. Było dużo emocji i pięknych chwil. Najważniejsze, że to wszystko nie było naciągane, bo skakałem dobrze.

**Czyje Pan, że są jeszcze rezerwy?**

Trudno powiedzieć. Moje skoki były bardzo dobre. Może ten ostatni był trochę słabszy. Nie jestem pewny, czymogę powiedzieć, że forma rośnie. Utrzymuję się w czołowej piątce.

**Czwarte miejsce w Zakopanem to dla Pana większy sukces od zespołowego medalu mistrzostw świata w lotach?**

To dwie zupełnie inne imprezy, także w ogóle bym tego nie porównywał. Medal to jednak medal, to jest cenniejsze.

**Uważa Pan, że apetyty kibiców dziennikarzy są duże?**

Dobrze, że wzbudzamy te apetyty, bo to znaczy, że dobrze skaczymy. My skupiamy się na sobie i nie myślimy o tym, jaki wynik dadzą nam nasze skoki.

**Jakiś miniobóz przygotowawczy przed igrzyskami?**

Jedziemy jeszcze do Willingen i łapanie świeżości będzie dopiero w Korei. Nie potrzebuję odpoczynku.

**Skąd w Panu jest tyle spokoju? Wygląda Panna człowieka bez układnerwowego.**

To dlatego, że mam trzy dziewczyny w domu. (Śmiech) Wiadomo, że dokońca nie da się wyłączyć emocji, ale próbuję to robić. Ćwiczę to poza skocznią. ©®



Adam Małysz jest zadowolony z postawy polskich skoczków

## To dzięki Huli wygraliśmy konkurs drużynowy

Skoki narciarskie

Michał Skiba  
@Skibowy

**Kami Stoch już po skoku wiedział, że to nie była jego wina. To był po prostu wypadek przy pracy – tłumaczy Adam Małysz, dyr. sportowy kadry.**

**Jakie były pierwsze odczucia po niedzielnym konkursie?**

Na pewno szkoda mi Stefana Huli, również Kamila Stocha. Skok Kamila nie był aż tak zły, jak pokazują odległość. Trenerzy na pewno to potwierdzą. Miał sporo pecha. Dla Stefana to był trudny moment, pierwszy raz skakał jako ostatni w konkursie Pucharu Świata. Przeżywałem to kilka razy, więc wiem, jak to jest. Tym bardziej jest nam szkoda, bo Stefan jest taką naszą perełką – nie dasię go nie lubić. My jednak jesteśmy cierpliwi, bo widzimy, że jego forma rośnie. Niby jest niedosyt, ale cały czas przypominamy sobie, że to jego najlepszy występ w karierze. Gdy Stefan ochłonie, to będzie się z tegocieszył. Ma motywację i czuje, że potrafi, toniebezpieczne dla rywali.

**Kami Stoch popełnił jakiś duży błąd przy swoim skoku czy zdecydowały słabe warunki?**

Nawet jakby był błąd, toby sobie poradził, po prostu w tak wielkiej jest formie. Zazwyczaj miał problem z wyjściem z progu, miał spóźnione odbicie, a i tak odlatywał. Jestem przekonany, że to był wiatr. Widać było poskokach ostatnich zawodników, że wiatr bardzo kręci. Po wyjściu z progu wydawało się, że będzie to dalekiskok, a potem tonagle lądowanie. Nie dasię tego opisać, ale czapki z głów dla Kamila, że przyjął to naklatę. Wie, że to był wypadek przy pracy.

**O podłamaniu się w przypadku Kamila Stocha niema mowy?**

To jest tak doświadczony zawodnik, że on poradził sobie z tym już po skoku. Zobaczy tę próbę na wideo i uswiadomi sobie, że to nie była jego wina.

**Za nami też kapitał konkursu drużynowego.**

Mogę śmiało powiedzieć, że sukces tego konkursu to wielka zasługa Stefana Huli. Reszta zrobiła swoje plus Kamil wyrubował rekord skoczni. Po prostu trzeba skakać równo. Zakopane opuszczamy zgłowami wysoko w góry. Pozostaje koncentracja na Willingen, a potem w Pjongczangu. ©©

## Igrzyska w Pjongczangu nie zmieniają moich przygotowań

Skoki narciarskie

Michał Skiba  
@Skibowy

**To jeszcze nie były idealne skoki, ale zwałam to na złe samopoczucie lub gorszy dzień. Trochę byłem spóźniony na progu – wyjaśnia Dawid Kubacki.**

**Jak Pan oceni swoje skoki w indywidualnym konkursie?**

Jestem z nich zadowolony. Szczególnie ten drugi skok mi wyszedł. W pierwszym było tak, jak we wszystkich po-

przednich – czegoś brakowało. Nie do końca mogłem sobie znaleźć uczucie na tej skoczni podczas tego weekendu. Kwalifikuję to jako złe samopoczucie czy trochę gorszy dzień. Wygraliśmy konkurs drużynowy. Stefan był w niedzielę czwarty, ja w dziesiątce.

**Sytuacja Kamila Stocha była dużym zaskoczeniem?**

Z pewnością tak. Myślałem, że będzie nas trochę więcej w drugiej serii. Zgodzę się nie wygra. Po prostu nie trafił z warunkami.

ka punktów za wiatr lub pół noty wyższej oceny od sędziów. Stefan może być jednak zadowolony z tego, co pokazał w Zakopanem. Jego forma rośnie.

**Traktowaliście Zakopane inaczej niż zwykle ze względu na igrzyska?**

Kolejny etap przygotowań – po prostu. Całe lato przygotowaliśmy się do sezonu zimowego, nie było jakiegoś wyszczególnienia związanego z występem w igrzyskach olimpijskich w koreańskim Pjongczangu.

**Zaczyna Pan wyrastać na jednego z kandydatów do sukcesu w Korei.**

Pierwsze słyszę! Jeżeli chodzi o mnie, ja po prostu koncentruję się na swojej robocie. To pokazał ten weekend. Gorsze samopoczucie sprawiło, że te skoki jeszcze nie były takie, jakbym chciał. Mam jeszcze trochę do poprawienia.

**Wie Pan, czego brakuje do dobrej formy?**

Metrów trochę brakuje, i wyczucia. Większość moich skoków była spóźniona. ©®

## LOTTO

**MULTIMULTI - 29.01 GODZ. 14**  
1,2,5,10,19,24,25,28,29,34,37,  
46,47,48,49,59,60,63,75,76  
plus 25  
**KASKADA - GODZ. 14**  
1,2,4,5,7,9,12,13,14,15,  
19,23

**MULTI MULTI - 28.01 GODZ. 21.40**  
4,7,12,15,18,22,28,33,44,46,  
48,52,53,56,57,63,67,70,75,  
77 plus 77  
**KASKADA - GODZ. 21.40**  
1,2,8,11,14,16,17,19,20,22,  
23,24

**MINI LOTTO**  
6,7,17,21,41  
**EXTRA PENSJA**  
10,11,13,14,22 + 1  
**(STEN)**



Drużyna gospodarzy turnieju, Jantar Ustka, dobrze grała w meczach grupowych



Dekoracja zwycięskiego zespołu z Bielska-Białej

# Jantar Ustka szósty w mistrzostwach

*Hfkanóżnahakmti*

Jarosław Stencel  
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Zakończyły się mistrzostwa Polski w futsalu do lat 14, które rozgrywane były w Ustce. Zwyciężył zespół Rekord Bielsko-Biała, który w finale pokonał zespół UKS Sobek Kraków 2:1 (0:1). Bramki w finale: Michał Januszewski dla zespołu z Krakowa oraz Jonasz Piękoś i Marcel Migas dla zwycięzców. Oba zespoły wygrały sobotnią rywalizację w grupach i potym jak zaprezentowały się w swoich meczach, wśród obserwatorów

uchodzący za faworytów do tego, by zagrać o złoty medal. Te przewidywania się sprawdziły. Drużyna Jantara Ustka zajęła ostatecznie szóste miejsce. W spotkaniu o piątą lokatę usteżanie ulegli drużynie Odry Opole 1:6 (1:3). Bramkę dla usteżan w tym spotkaniu zdobył Filip Dalecła. Podopieczni trenera Dominika Kaczmarka dobrze weszli w turniej, ale z każdym meczem tracili impet. Zdecydowanym zdobywcą korony króla strzelców turnieju okazał się Maciej Wróbel z Odry Opole, który zdobył 10 bramek. Na drugim miejscu uplasował

się Jakub Nizio (SPN Szamotuły), strzelec 5 goli. Dziesiąty w tej klasyfikacji był Wojciech Daćków z Jantara Ustka, który zdobył trzy bramki.

Wyniki: Grupa 1: KS Futsal Oborniki - UKS Sobek Kraków 0:4, Junior Hurtap Łęczycza - Sobek 1:4, Junior - Futsal 0:1. Grupa 2: Odra Opole - Promień Żary 3:0, Rekord Bielsko-Biała - Promień 7:0, Rekord - Odra 1:1.

Grupa 3: TAF Toruń - Beniaminek 03 Starogard Gdański 1:3, Solne Miasto Wieliczka - Beniaminek 2:1, Wieliczka - TAF 0:2. Grupa 4: Constract Lubawa - SPN Szamotuły 0:4, Jantar

Ustka - SPN 3:1 (2:0). Bramki dla Jantara: Wojciech Daćków, Dawid Legięć, Wiktor Nowak, Jantar - Lubawa 2:1 (0:1). Gole dla usteżan: Wojciech Daćków 2.

W spotkaniach ćwierćfinałowych: Sobek - Odra 2:2 karne 5:4, Beniaminek - Szamotuły 2:1, Futsal - Rekord 2:7, TAF - Jantar 3:0. W półfinałach: Sobek - Beniaminek 1:1 karne 2:0, Rekord - TAF 4:0.

W meczach o miejsca 5-8: Odra - Szamotuły 5:4, Futsal - Jantar 1:1 karne 2:3.0 miejsca 9-12: Łęczycza - Promień 3:0, Wieliczka - Lubawa 6:3. W spotkaniu o 11. miejsce: Promień -

Lubawa 1:2. W meczu o 9. miejsce: Łęczycza - Wieliczka 2:2 karne 3:2.

W meczu o 7. miejsce: Szamotuły - Futsal 3:1. W spotkaniu o 5. miejsce: Odra - Jantar 6:1. Mecz o trzecie miejsce: Beniaminek - TAF 3:0. Finał: UKS Sobek Kraków - Rekord Bielsko-Biała 2:1.

Skład Jantara: Jerzy Szewczyk, Damian Piczak, Wiktor Nowak, Dawid Legięć, Michał Bielewicz, Wiktor Jezierski, Jakub Pela, Jakub Żebrowski, Dawid Niemkiewicz, Cyprian Fiedorowicz, Wojciech Daćków, Krystian Borowski, Filip Dale-

cki, Filip Gołoś. Trenerem zespołu z Ustki jest Dominik Kaczmarek.

**Ostateczna klasyfikacja turnieju:**

1. Rekord Bielsko-Biała
  2. Sobek Kraków
  3. Beniaminek 03 Starogard Gdański
  4. TAF Toruń
  5. Odra Opole
  6. MKS Jantar Ustka
  7. SPN Szamotuły
  8. KS Futsal Oborniki
  9. Junior Hurtap Łęczycza
  10. Solne Miasto Wieliczka
  11. Constract Lubawa
  12. Promień Żary
- © ©

## Pięściarze Energi Czarnych pokonali Norwegów

OKS  
Jarosław Stencel  
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

**Pięściarze Energi Czarnych Słupsk w towarzyskim spotkaniu, które odbyło się w hali przy ulicy Ogrodowej w Słupsku, pokonali norweski zespół Sparty Bergen 14:4**

Mecz z zespołem z Norwegii jest pierwszą z serii imprez z okazji roku Aleksiego Antkiewicza, byłego znakomitego pięściarza reprezentacji Polski oraz trenera zespołu Czarnych.

Spotkanie miało podniosłą oprawę. Hala wypełniła się do ostatniego miejsca. Wniesione zostały flagi Polski i Norwegii, a następnie odegrano hymny obu państw.

Przed meczem publiczności zaprezentowali się najmłodszy adepci tego sportu, trenowani w SKB Energa Czarni Słupsk.

Później już rozpoczęło się spotkanie z zespołem z Norwe-



Słupscy pięściarze dobrze zaprezentowali się przed własną publicznością

gii. Odbyło się dziewięć ciekawych walk.

W walce wieczoru zwyciężył Norweg Jan Eri Vardal, który pokonał minimalnie

Huberta Krasuskiego. Obaj zostali uznani najlepszymi pięściarzami tego meczu.

Najpierw w walce do 60 kg reprezentujący zespół ze Słu-

pska Dominik Noweta pokonał na punkty 3:0 Omrana Qahera. W kolejnej walce również na punkty Karol Osipowicz pokonał Ghullana Barmakiego.

Wychowanek Czarnych Kamil Majdański w pierwszej rundzie przez RSC pokonał Shafiquahha OJhhera (waga do 75 kg).

Cezary Leśko wygrał z Mahommedem Salamatem (waga do 62 kg, zwycięstwo na punkty 2:1). Również na punkty, ale już 3:0 wygrał swoją walkę słupszczanin Natan Konzewicz, który pokonał Hadięgo Mohahmmadię. Kacper Derda (75 kg) wygrał ze Stainem Helgelandem również na punkty 3:0. Błażej Nagórski wygrał też na punkty 3:0 z Kindim Kamarą.

Oprócz Vardala wygrał walkę jeszcze tylko jeden Norweg, który na punkty 3:0 pokonał Kacpra Meynę.

© ©

## Sparing Druteksu na boisku w Słupsku

*Puka nożna*

Jarosław Stencel  
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

**Gwardia Koszalin będzie dziesiątym rywalem Druteksu - Bytovii. Sparing zostanie rozegrany w Słupsku o godz. 13:00. I Migowiec do tej pory rozegrał cztery kontrolne mecze: z Chojnką z Chojnice (0-5), Aniołami Garczegorze (23), MPK Szczecinek (10:1) i Sokółem Karlino (8:0).**

Z kolei dla Druteksu - Bytovii będzie to już szósty sparing. „Czarne Wilki” trzy ostatnie sprawdziany wygrały - 3:1 z Olimpią Elbląg, 5:0 z Jaguarem Gdańsk i 5:2 z Kotwicą Kołobrzeg.

Gwardia Koszalin to przedostatnia drużyna ligi. „Trójcolorowi” na swoim koncju mają 15 punktów, na co złożyły się 3

wygrane, 6 remisów i 10 porażek.

Podopieczni Tadeusza Żakiety praktycznie cały czas grali jednak na wyjeździe, ponieważ stadion w Koszalinie nie był dostosowany do warunków licencyjnych.

Ostatnio z drużyną z Koszalina Drutex grał latem. Wówczas wygrał 1:0 po bramce Jakuba Kudrzy.

Kolejną zmianą kadrową to Bartłomiej Poczobut, który na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się z Druteksu - Bytovii do GKS-u Katowice. Oba kluby doszły do porozumienia w sprawie kwoty za transfer.

- Dziękujemy Bartkowi za reprezentowanie naszych barw. Zawsze oddawał serce na boisku - mówi menadżer drużyny Rafał Gierszewski.

© ©